Dzisiaj „Sprawy nie tylko młodych" - 10 stron

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 57 (11 111)
Poznań, środa 12 marca 1980
Cena 1 zł
Wyd. A

INFORMACJE O SPOTKANIU E. GIERKA Z E. HONECKEREM ● KOMPLEKSOWY PROGRAM ZAGOSPODAROWANIA WISŁY

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 11 bm. zapoznało się z informacją o przebiegu i rezultatach spotkania I sekretarza KC Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD, Erichem Honeckerem, które odbyło się w dniach 2 — 4 marca.

Biuro Polityczne, aprobując przyjęte w toku rozmów ustalenia podkreśliło, że mają one istotne znaczenie dla dalszego pogłębienia internacjonalistycznego współdziałania między obu partiami oraz współpracy między Polską i NRD, zwłaszcza w dziedzinie integracji gospodarczej poprzez wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne, rozszerzanie kooperacji przemysłowej i specjalizacji produkcji. Leży to w interesie obu krajów, pozwoli lepiej wykorzystać potencjał produkcyjny dla dalszego rozwoju gospodarczego i podnoszenia poziomu życia ludzi pracy. Stanowi zarazem wkład Polski i NRD w umacnianie siły i jedności wspólnoty państw socjalistycznych.

Spotkanie przywódców Polski i NRD raz jeszcze potwierdziło wspólną wolę obu krajów działania na rzecz uchronienia procesu odprężenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia, zapewnienia swoim i wszystkim narodom bezpieczeństwa i pokoju.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kompleksowy program zagospodarowania Wisły oraz zasobów wodnych kraju. Program ten ma charakter długofalowy i przewiduje stopniową realizację poszczególnych przedsięwzięć w ten sposób, aby przynosiły one konkretne

Dokończenie na str 2

Obrady w Genewie

Współpraca w pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej

W Genewie podjął obrady plenarne Podkomitet Prawny ONZ do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. Biorą w nich udział delegacje 47 państw oraz przedstawiciele licznych organizacji międzynarodowych.

Przewodniczący podkomitetu, przedstawiciel Polski, amb. Eugeniusz Wyzner dokonał podsumowania dotychczasowej działalności tego organu, podkreślając zwłaszcza dużą wagę zatwierdzonego w końcu ubiegłego roku przez Zgromadzenie Ogólne NZ układu regulującego działalność państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich.

Konferencja koncentruje u-

Dokończenie na str 2

Giełdy towarowe „Wiosna-80"

Rzemiosło proponuje handlowi wyroby za 3 miliardy złotych

Na zdjęciu: fragment ekspozycji rzemiosła, które coraz lepiej wspomaga przemysł w staraniach o poprawę zaopatrzenia.
Fot. — R. Królak

Zgodnie z oczekiwaniami, rzemiosło przygotowało na giełdy towarowe „Wiosna—80" cie kawą ofertę. Rekordowa jest jej wartość (3 miliardy złotych) oraz liczba wzorów (ponad 30 000). Liczby te przekonują o systematycznym rozwoju produkcji na rynek i możliwościach tego sektora gospodarki w uzupełnianiu wyboru towarów na sklepowych półkach. Z propozycjami 266 spółdzielni na drugie półrocze zapoznał się wczoraj przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyńczak.

Tradycyjnie największy udział w ofercie Centralnego Związku Rzemiosła mają wyroby metalowe (915 milionów złotych) oraz wyroby z grupy 1001 drobiazgów (460 milionów złotych). Oprócz nich prezentowane są w Poznaniu artykuły elektrotechniczne, chemiczne i z tworzyw sztucznych, drewniane, konfekcja dziecięca oraz zabawki. Większość z nich wyróżnia się dbałością o jakość i odpowiada obecnemu zapotrzebowaniu handlu.

Niewiele jest w tym roku artykułów motoryzacyjnych, co dla niektórych było sporym zaskoczeniem. Jak się okazuje by ły one przedstawione na giełdzie w Warszawie (w listopadzie ubiegłego roku) i tam znacznych zakupów dokonał „Polmozbyt", podpisując równocześnie umowy wieloletnie, nawet na pięć lat.

Jak w latach poprzednich, największy udział ma Izba Rzemieślnicza w Warszawie (700 milionów złotych), ale **na drugim miejscu znajduje się poznańska z ofertą wartości 360 milionów złotych. Izba Rzemieślnicza w Kaliszu proponuje handlowi dostawy towarów za ponad 30 milionów złotych.**

Po raz pierwszy na tegorocznych giełdach CZR przeprowadził konkurs, który wyłonił wzorowych wystawców. Wśród wyróżnionych znalazła się poznańska Rzemieślnicza Spółdzielnia Mechaników. Novum jest także giełda „Rzemiosło dla usług", mająca ułatwić zakupy rzemieślnikom świadczącym usługi dla ludności.

Zdaniem przedstawicieli handlu, **rzemiosło potrafi dostosować się, w stosunkowo krótkim czasie, do zmieniających się potrzeb rynku.** Gdyby nie kłopoty z zaopatrzeniem materiałowo-surowcowym, współpraca ta byłaby bardziej jeszcze korzystna i widoczna w sklepach.

(pik)

CO O TYM SĄDZICIE

Swawolny Dyzio

W hali fabrycznej jest dosyć jasno i przestronnie, przy maszynach — oświetlenie, na korytarzu — kwiaty. Lecz byłoby jeszcze jaśniej, gdyby górne szyby ktoś częściej mył; przestronniej, jeżeli nie leżałyby stosy ścinków surowcowych, których nie ma kto sprzątnąć; wygodniej i zdrowiej, jeśli by w lampach przy stanowiskach pracy były wszystkie żarówki; ładniej, gdyby część ozdobnych roślin nie uschła, a kwitnących kwiatów ktoś nie połamał.

Z pewnością, ale zwykle nawet w małym zespole ludzi znajdzie się jakiś swawolny Dyzio, któremu przeszkadza kwitnący kwiat, a nie rażą brudne szyby, który wykręci fabryczną żarówkę, bo w jego domowej lampce nocnej akurat się przepaliła, który chociaż nieraz się potknie o stos ścinków, nie uprzątnie bałaganu.

Kultura miejsca pracy i kultura pracy. Oba te pojęcia obce są swawolnemu Dyziowi i jemu podobnym. Zapewne dlatego, gdy rozejrzymy się wokół, dostrzeżemy przejawy absolutnego lekceważenia zasad kultury pracy. Nie kwiatki i ścinki są tu najważniejsze, chociaż i one świadczą o kulturze lub jej braku u ludzi zatrudnionych we wspomnianej hali fabrycznej.

Zdarza się jednak, iż lekceważenie lub po prostu zwykła nieznajomość zasad kultury pracy przejawia się w sposób bardziej przykry.

Oto kierowca wózka akumulatorowego, odbierający z taśm produkcyjnych gotowe wyroby, jedzie nieostrożnie, zbyt szybko, nie zważając na niebezpieczeństwo pracownic. Na jedną z nich nieomal najeżdża. Śmieje się, że taka przestraszona. Swawolny Dyzio.

Kierowca taksówki, w której wisi napis „palenie wzbronione" — kopci pasażerce prawie pod nosem, ale okna uchylić nie pozwoli. Nawet korbka otwierająca je — dla pewności — zdjęta.

W sklepie „Pewexu" klient pyta sprzedawczynię po angielsku — ta bezradnie rozkłada ręce, więc powtarza pytanie po niemiecku — sprzedawczyni wzrusza ramionami, a na pytanie po francusku — „odpowiada" zdenerwowanym tonem w swoim rodzimym języku: — a co to, czy ja jestem poliglotka?

Młody pracownik w urzędzie przyjmuje stojącą za biurkiem petentkę. W tym samym czasie wertuje papiery w dwóch teczkach, słuchając głośno grającego radia. Kobieta usiłuje przekrzyczeć hałas orkiestry.

Ktoś może zauważyć, iż to drobiazgi. Ostatecznie urzędnik udzielił odpowiedzi, sprzedawczyni z kilkudziesięciu obcych słów zrozumiała jednak dwa i wypisała czek na czekoladę oraz „brandy", taksówkarz dowiózł pasażerkę pod wskazany adres, a kierowca wózka dostarczył wyroby do magazynu w odpowiednim czasie. Pracownik, przy którego warsztacie leży sterta śmieci, spytał ze zdziwieniem: — a czy to ważne? Ja normę nie tylko wyrabiam, lecz ją przekraczam...

Więc o co chodzi?

Kultura pracy — to również rzeczowość, dotrzymywanie słowa i terminów, uprzejmość i takt. Są to jednak sprawy tak oczywiste, iż je pomijam. Ale czy wspomniane przypadki nie stanowią jakiejś — często nagminnej — beztroski, niefrasobliwości? Dla pewnych uchybień i braków można czasem szukać usprawiedliwienia, lecz czym wytłumaczyć postawę swawolnego Dyzia?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski" ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Plenum ZW TPPR w Poznaniu

35 lat działania dla rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej

Z okazji 35-lecia wojewódzkiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, w Osiedlowym Domu Przyjaźni „Trójka" na Ratajach odbyło się wczoraj uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Na obrady przybyli m. in. wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski i wiceprezydent miasta — Andrzej Wituski. Obecna była konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anastazja Dworecka.

W okolicznościowym prze-

Dokończenie na str. 2

Wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa

Izrael buduje kolejne osiedla na ziemiach arabskich

Izrael poczyna sobie coraz śmielej na okupowanych ziemiach arabskich. Mimo iż przed kilkoma dniami Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję wzywającą Tel Awiw do zlikwidowania wszystkich osiedli wybudowanych na zachodnim brzegu Jordanu i w arabskiej części Jerozolimy, rząd Begina nie tylko nie zamierza się temu podporządkować, lecz przystępuje do budowy nowych osiedli.

Jak informuje amerykańska agencja Associated Press, Izrael znów zarekwirował nowy obszar we wschodniej (arabskiej) części Jerozolimy pod budowę nowego osiedla izraelskiego.

Należy nadmienić, że okupanci skonfiskowali już prawie 1/3 terytorium zachodniego brzegu Jordanu. (PAP)

Po zamachu na konsulat

Protest MSZ ZSRR

Po zamachu bombowym na Konsulat Generalny ZSRR w Berlinie Zachodnim, 11 bm. ambasadorowi USA w Moskwie została wręczona nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. W nocie stwierdza się, że zamach z 7 marca br. dowodzi niedopuszczalnego lekceważenia przez trzy mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, ich bezpośrednich zobowiązań wynikających z porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego z 3 września 1971 r. Nieprzestrzeganie tych zobowiązań stanowi naruszenie wymienionego porozumienia.

W nocie zwraca się uwagę, że zamach terrorystyczny na radziecki Konsulat Generalny, znajdujący się w sektorze amerykańskim Berlina Zachodniego, został przygotowany i dokonany w chwili, kiedy w zachodnich sektorach Berlina, przy wyraźnym pobłażaniu władz trzech mocarstw, rozpoczęto kampanię antyradziecką.

Egipski instruktor wojskowy ujęty w Afganistanie

Afgańskie źródła miarodajnie podały 11 bm. w Kabulu, że w prowincji Kunar, około 200 km na wschód od stolicy, schwytano egipskiego instruktora wojskowego, który towarzyszył oddziałowi rebeliantów afgańskich.

Ujęły go jednostki Armii Afgańskiej, które od kilku tygodni prowadzą operacje przeciwko rebeliantom w prowincjach południowowschodnich i wschodnich, wzdłuż granicy z Pakistanem.

Schwytanie egipskiego instruktora jest pierwszym tego rodzaju dowodem udziału Egiptu w reakcyjnym przymierzu wrogów rewolucji afgańskiej, jednak nie stanowi niespodzianki, ponieważ Kair w odróżnieniu od Islamabadu czy Pekinu nie zaprzecza, iż udziela pomocy rebeliantom.

PAP

Konferencja w Białym Domu

Usztywnienie stanowiska USA wobec Iranu?

W Białym Domu odbyła się nadzwyczajna konferencja z udziałem prezydenta USA, Jimmy Cartera, jego doradcy d. s. bezpieczeństwa, Zbigniewa Brzezińskiego, sekretarza stanu, Cyrusa Vance'a, ministra obrony, Harolda Browna oraz czołowych kongresmenów.

Uczestniczący w konferencji rzecznik Białego Domu w rozmowie z grupą dziennikarzy dał do zrozumienia, że administracja rozpatruje problem usztywnienia stanowiska USA wobec Iranu i podjęcia przeciwko niemu środków nacisku, w tym gospodaczych i militarnych. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Apel KP W. Brytanii

Komunistyczna Partia W. Brytanii wystąpiła do mas pracujących kraju z apelem o podjęcie zdecydowanej kampanii przeciwko zgubnej polityce społeczno-gospodarczej rządu konserwatywnego. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego partii kierownik wydziału do spraw przemysłu M. Costello wskazał na konieczność utworzenia wspólnego frontu mas pracujących w celu przeciwstawienia się ograniczaniu wydatków z budżetu państwa, nieprzerwanemu wzrostowi inflacji i bezrobocia, zamiarom narzucenia krajowi ustawodawstwa antyzwiązkowego.

Podróż Huang Hua

Minister spraw zagranicznych ChRL Huang Hua przybył we wtorek z czterodniową wizytą na Filipiny w ramach podróży do 5 krajów członkowskich Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Obserwatorzy polityczni w Manili uważają podróż Huang Hua jako kolejny etap nacisku Pekinu na kraje ASEAN w celu wciągnięcia ich w orbitę wielkomocarstwowej hegemonistycznej strategii Chin, realizowanej za aprobatą kół rządzących USA.

F. Strauss w USA

Przywódca opozycji zachodnioniemieckiej Franz Josef Strauss, kandydat CDU/CSU na kanclerza RFN, przebywa obecnie z kilkudniową wizytą w Stanach Zjednoczonych. Nie jest przypadkiem, że ten rzecznik polityki zimnowojennej wybrał się do USA bezpośrednio po złożeniu tam wizyty przez kanclerza RFN, Helmuta Schmidta. Zadecydowały o tym względy kampanii przedwyborczej w RFN oraz chęć pozyskania amerykańskiej opinii publicznej dla jego wariantu polityki zagranicznej.

Obrady EWG

W Strasburgu zainaugurowana została marcowa sesja parlamentu EWG, po której w dniach 24—26 bm. odbędzie się sesja nadzwyczajna poświęcona sprawie cen skupu produktów rolnych. Na czoło porządku obrad obecnego posiedzenia również wysuwają się sprawy rolnictwa „dziewiątki".

Krwawe rozruchy

Do starć zbrojnych między robotnikami rolnymi i Narodową Gwardią Republikańską doszło na terenie portugalskiej prowincji Alentejo na południu kraju. Jak wynika z ogłoszonego przez Związek Zawodowy Pracowników Rolnych komunikatu, rany odniosło 13 robotników.

Walki na Filipinach

Doniesienia jakie napływają z Manili wskazują, że w ostatnim okresie nastąpiło nasilenie starć zbrojnych w południowej części Filipin. Wiąże się to ze wzmożeniem aktywności rebeliantów należących do muzułmańskiego „Frontu Wyzwolenia Narodowego Moro", którzy domagają się autonomii dla południa Filipin. Źródła wojskowe w Manili podały, że w ciągu ostatniego miesiąca w południowej części Filipin zginęło ponad 60 osób, a przeszło 100 odniosło rany.

OD GŁOSY

Kiedyś się jeździło „na saksy", teraz — co brzmi dużo lepiej — tysiące ludzi z różnych krajów zatrudniają się w RFN, chociaż nie tylko w tym jednym kraju zachodnim, w charakterze robotników-gości czyli gastarbeiterów. To brzmi wprost zachęcająco. O tym jednak, jak wygląda ta gościna najlepiej wiedzą sami cudzoziemcy. Zapytywani, tak określają swoje losy w RFN.

Na co dzień, przez zachodnioniemieckie otoczenie nazywani są „kolorowymi". Nie dlatego, że mają inny odcień skóry, ale z tej przyczyny, że w świecie zachodnim „kolorowy" zawsze oznaczał kogoś gorszego, czasami niepożądanego. Już tylko prostą konsekwencją takiej sytuacji są poglądy, które głosi nie przebierająca w argumentach i środkach grupa przeważnie dziewiętnastolatków określająca siebie nazwą „Opossum". Jej zdaniem cudzoziemcy powinni się wynieść z RFN, a jeżeli tego nie uczynią, to trzeba ich „wytępić". To są najbardziej skrajne przejawy owej „gościnności" graniczące z jakże nieodległymi w czasie na tym samym terenie hasłami rasistowskimi. Na co dzień ulegają im nawet właściciele dyskotek, nie wydając dzieciom gastarbeiterów i im samym kart wstępu, by nie powodować oburzenia klienteli zachodnioniemieckiej. Inni zabierają dzieci z tych szkół, do których uczęszcza „zbyt dużo" dzieci gastarbeiterów.

Sami zaś gastarbeiterzy coraz częściej grupują się w określonych dzielnicach, niby w gettach, do czego swym wrogim wobec nich nastawieniem przyczyniają się obywatele RFN. A do tego dochodzą stosunki w miejscach pracy, które pewien gastarbeiter z Jugosławii następująco określił w liście do zachodnioniemieckiej rozgłośni „Deutsche Welle": „Człowieka tak popędzają, jak gdyby w piersiach nie miało się serca lecz maszynę".

To pewnie z poczucia gościnności.

TK

Prezydent Francji powrócił z Bliskiego Wschodu

Prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing powrócił w poniedziałek wieczór z dziesięciodniowej podróży do sześciu krajów bliskowschodnich — czterech emiratów arabskich rejonu Zatoki Perskiej, Jordanii i Arabii Saudyjskiej. Panuje opinia, że była to podróż znacząca, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. W czasie jej trwania Francja, jako jeden z pierwszych krajów zachodnich, uznała prawo narodu palestyńskiego do samookreślenia. (PAP)

Plany na 1980 rok

Rozwój kontaktów międzynarodowych polskiej młodzieży

Wydatnie rozszerzyły się plany międzynarodowej współpracy polskiego ruchu młodzieżowego. Bieżący rok przyniesie ma przede wszystkim dalszy rozwój bezpośrednich kontaktów młodych Polaków z rówieśnikami w krajach socjalistycznych oraz w innych państwach w Europie i na świecie. Jednym z praktycznych tego przejawów będzie udział delegacji polskiej młodzieży w wielu międzynarodowych imprezach, a także zorganizowanie w naszym kraju ważnych spotkań z udziałem przedstawicieli młodego pokolenia różnych krajów. Program współpracy międzynarodowej Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, przewiduje, że nasz kraj odwiedzi blisko 30 000 zagranicznych gości — reprezentujących organizacje młodzieżowe i studenckie z całego świata. Za pośrednictwem ruchu młodzieżowego wyjedzie natomiast za granicę prawie 32 000 młodych Polaków.

Jak co roku tysiące dziewcząt i chłopców wyjedzie za granicę indywidualnie, m. in. na wycieczki organizowane przez młodzieżowe biura turystyki: „Juventur" i „Almatur". Tylko biuro turystyki młodzieżowej ZSMP „Juventur" obejmie swoją działalnością 420 000 osób, z których 120 000 weźmie udział w wycieczkach zagranicznych.

Program międzynarodowych kontaktów ruchu młodzieżowego na ten rok jest więc bogaty. Uwzględnia on przede wszystkim przypadające w tym okresie ważne wydarzenia międzynarodowe. Tradycyjnie już, zarówno w dwustronnych jak i wielostronnych kontaktach, szczególne miejsce zajmować będzie problematyka walki młodzieży o pokój, rozbrojenie i odprężenie oraz ściśle z tym związana działalność służąca dalszemu krzewieniu polskiej idei wychowania społeczeństwa w duchu pokoju. Istotną płaszczyzną temu właśnie poświęconej aktywności będą obchody 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim i zakończenia II wojny światowej. Istotnym tematem spotkań i rozmów działaczy polskiego ruchu młodzieżowego z partnerami z innych krajów będą kwestie przygotowań do mającego się odbyć w Helsinkach — światowego forum młodzieży na rzecz pokoju i rozbrojenia. (PAP)

Aprobata rezultatów spotkania przywódców PRL i NRD

Biuro Polityczne KC NSPJ i Rada Ministrów NRD przyjęły do wiadomości sprawozdanie sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera na temat przyjacielskiego, roboczego spotkania z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i w pełni zaaprobowały jego rezultaty. Biuro Polityczne i Rada Ministrów wyraziły swoje zadowolenie, iż dzięki tej wizycie nadane zostały nowe impulsy wszechstronnej i pomyślnej współpracy między obu partiami, państwami i narodami.

Realizacja porozumień ustalonych w czasie rozmów, szczególnie dotyczących pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, służyć będzie dalszej integracji gospodarczej i zbliżeniu naszych państw oraz narodów — głosi opublikowane we wtorek stanowisko Biura Politycznego KC NSPJ i Rady Ministrów NRD.

Biuro Polityczne i Rada Ministrów stwierdzają, że wspólna — prowadzona w oparciu o uzgodnioną politykę pokojową państw wspólnoty socjalistycznej — walka NRD i PRL o odprężenie i rozbrojenie, przeciwko niebezpiecznym uchwałom NATO i polityce konfrontacji agresywnych kół imperializmu, stanowi skuteczny wkład w dzieło utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy oraz całego świata.

Biuro Polityczne KC NSPJ i Rada Ministrów NRD oceniają przyjacielskie, robocze spotkanie między E. Honeckerem i E. Gierkiem jako nowy, ważny krok dla pogłębienia braterskiej więzi między NSPJ a PZPR, między obu państwami i narodami. Odpowiada to żywotnym interesom obu narodów, a także umacnia socjalizm oraz pokój na świecie. (PAP)

Współpraca w pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej

Dokończenie ze str. 1

wagę również na problematyce bezpośredniego przekazywania programów telewizyjnych przy pomocy satelitów, zdalnego badania Ziemi oraz sprawie źródeł energii jądrowej w przestrzeni kosmicznej.

Polska w swych licznych inicjatywach, zgłaszanych na forum ONZ zawsze wypowiadała się za wykorzystaniem Kosmosu dla dobra ludzkości, w interesie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Kierując się tymi względami, Polska w pełni popiera i respektuje postanowienia układu kosmicznego z 1967 r., dotyczące eliminacji broni masowej zagłady w przestrzeni kosmicznej, a ponadto wypowiada się za dalszymi posunięciami rozbrojeniowymi i negocjacjami w celu całkowitego wyeliminowania groźby wyścigu zbrojeń w Kosmosie — zgodnie z uchwałami specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej rozbrojeniu.

Występując konsekwentnie na rzecz rozwoju współpracy międzynarodowej dla pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Polska domaga się jednocześnie uznania zasady pełnego poszanowania suwerennych praw każdego państwa jako podstawy tej współpracy. (PAP)

10 lat więzienia dla szpiega

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w sprawie Bogdana Olewińskiego oskarżonego o współpracę z wywiadem jednego z państw NATO.

Sąd skazał B. Olewińskiego na karę 10 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na lat 6. (PAP)

Komisja śledcza odleciała z Teheranu

Według radia Teheran studenci muzułmańscy przetrzymujący zakładników w ambasadzie USA w Teheranie oświadczyli we wtorek, że przekazali Międzynarodowej Komisji Śledczej dokumenty świadczące o zbrodniach b. szacha oraz Stanów Zjednoczonych w Iranie.

Międzynarodowa Komisja Śledcza odleciała we wtorek z Teheranu do Nowego Jorku na konsultacje z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem. Członkowie komisji zakomunikowali rządowi irańskiemu, że jeszcze nie zakończyli opracowania sprawozdania.

Władze irańskie podały do wiadomości, że spotkanie członków komisji z zakładnikami amerykańskimi odbędzie się po sporządzeniu przez nią sprawozdania z działalności. (PAP)

35 lat działania dla rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

mówieniu, przewodnicząca ZW TPPR, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz omówiła historię oraz najważniejsze dokonania w 35-letniej działalności wojewódzkiej organizacji Towarzystwa. Podkreśliła, iż jednym z nadrzędnych celów poczynań TPPR jest służenie pięknej idei rozwijania i pogłębiania przyjaźni między narodami Polski i Kraju Rad. Przedstawiając przedsięwzięcia ZW TPPR, mówczyni wskazała m. in. na podjęcie przez wojewódzką organizację Towarzystwa inicjatywy władz partyjnych Poznańskiego — w sprawie budowy Parku — Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenach byłej Cytadeli. Przypomniała też liczne imprezy kulturalne zrodzone w Poznaniu, jak choćby festiwal „Przyjaźń w pieśni", który zdobył sobie miejsce w ogólnopolskim kalendarzu wydarzeń artystycznych.

— Dzisiaj, w momencie bilansowania 35-letniego dorobku, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie poznańskim jest prawie 130-tysięczną organizacją skupiającą setki ofiarnych aktywistów, obejmującą swym zasięgiem działania wszystkie środowiska społeczno-zawodowe, zwłaszcza jednak środowiska — robotnicze, wiejskie i szkolno-akademickie, coraz lepiej i skuteczniej wypełniające swe doniosłe funkcje w umacnianiu więzów braterstwa i przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Do znaczącego dorobku TPPR w Poznańskiem nawiązywali uczestnicy dyskusji.

Następnie grupę zasłużonych działaczy Towarzystwa wyróżniono: Złotymi Honorowymi Odznakami TPPR, Honorowymi Odznakami Miasta Poznania, odznakami Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, listami oraz dyplomami przewodniczącego Zarządu Głównego TPPR, dyplomami przewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego TPPR oraz pamiątkowymi medalami z okazji 35-lecia powstania TPPR w województwie poznańskim.

W części artystycznej wystąpili — chór dziewczęcy Pałacu Kultury „Skowronki" pod dyrekcją Mirosławy Wróblewskiej oraz aktorzy Teatru Nowego w Poznaniu. (wig)

Zimbabwe

R. Mugabe przedstawił skład rządu

Desygnowany na premiera Robert Mugabe przedstawił we wtorek gubernatorowi brytyjskiemu skład pierwszego rządu niepodległego Zimbabwe. Jest to rząd koalicyjny, mimo, że partia ZANU-PF dysponuje w parlamencie większością mandatów. Przedstawiając dzienni karzom listę nowego rządu rzecznik ZANU-PF podkreślił, że odzwierciedla ona różne grupy społeczności zamieszkujące Zimbabwe. Zwrócił zwłaszcza uwagę na współudział w rządzie organizacji ZAPU, która prowadziła wraz z ZANU-PF walkę zbrojną o niepodległość. Przewodniczący ZAPU — Joshua Nkomo obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych, zaś członkowie jego partii resorty bogactw naturalnych i gospodarki wodnej, prac publicznych, poczt i łączności.

Przedstawiciele ludności pochodzenia europejskiego objęli dwa ważne resorty — handlu i przemysłu oraz rolnictwa.

Premier Robert Mugabe jest równocześnie ministrem obrony, zaś wicepremier Mzenda (ZANU-PF) ministrem spraw zagranicznych.

Prezydent Republiki Zimbabwe zostanie wybrany na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu. (PAP)

XIV Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego

Już po raz czternasty organizowana jest Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego. Stwarza ona, jak zawsze, możliwość nawiązania bliskich, osobistych kontaktów pisarzy z czytelnikami.

W czasie trwania Dekady odbywać się będzie wiele spotkań i dyskusji literackich. Organizowane będą wystawy książek, konkursy, wieczory autorskie, pisarze Wielkopolski dedykować będą swe książki (m. in. od 24 marca do 2 kwietnia w poznańskiej księgarni „Literackiej" przy ul. Lampego).

Główna impreza tegorocznej Dekady zorganizowana zostanie 26 marca w Murowanej Goślinie w Poznańskiem. W tamtejszym Domu Kultury pisarze spotkają się z działaczami kultury, z czytelnikami swych książek. (bran)

30 mln złotych na odnowę kaliskiego śródmieścia

W kaliskim ratuszu podpisano wczoraj porozumienie pomiędzy prezydentem miasta Kalisza, sekretarzem Społecznego Komitetu d.s. Odnowy Kaliskiej Starówki — Andrzejem Spychalskim, a dyrektorem Polskiego Monopolu Loteryjnego — Leonem Palczyńskim, na mocy którego PML przekazał na renowację śródmieścia Kalisza kwotę 30 mln złotych.

Jest to pierwsza dotacja na odbudowę centrum najstarszego polskiego miasta, której koszt został oszacowany na 2 mld złotych, zaś prace potrwają około 20 lat. (ewi)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

efekty dla gospodarki narodowej.

W pierwszym okresie do najważniejszych zadań należy zakończenie budowy zbiorników retencyjnych rozpoczętych w bieżącym pięcioleciu, budowa dużych oczyszczalni ścieków, oddanie do użytku stopnia kaskady górnej Wisły, co wraz z inwestycjami towarzyszącymi umożliwi poprawę czystości wód i zaopatrzenia rolnictwa w wodę oraz zwiększenie ilości przewożonych drogą wodną ładunków.

Zalecono ekspertom i zainteresowanym resortom dalsze prace nad uściślaniem planów dotyczących pierwszego etapu programu „Wisła" i ich koordynację z regionalnymi planami zagospodarowania przestrzennego. W realizacji tego wielkiego ogólnonarodowego przedsięwzięcia zakłada się aktywny udział społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży. (PAP)

Poznań

Wystawa książek wydawnictwa Walter de Gruyter

11 bm. otwarto w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu wystawę książek naukowych zachodnioberlińskiej firmy wydawniczej Walter de Gruyter, mającej filie w Nowym Jorku, Hadze i Paryżu. Ta oficyna wydawnicza utrzymuje od wielu lat żywe kontakty z polskimi ośrodkami naukowymi i księgarzami; wśród prezentowanych na wystawie 1200 tytułów znajdują się m. in. publikacje z dziedziny nauk społecznych, ścisłych, nauki o Ziemi i medycyny. Wystawa czynna będzie do 16 bm. w godz. 10—17. (PAP)

telefony donoszą...

● Około godz. 6.10 doszło u zbiegu ulic Hetmańskiej i Zamenhofa w Poznaniu do zerwania napowietrznej sieci tramwajowej. W związku z tym do godz. 6.50 tramwaje nadjeżdżające z ratajskiego ronda kursowały tylko do ul. Hetmańskiej, a stąd na Starołękę — autobusy.

● Nieostrożna jazda kierowcy małego „Fiata", doprowadziła do wypadku przy ul. Głogowskiej w Poznaniu. Najechał on na przystanku na wsiadającą do tramwaju kobietę, na skutek czego odniosła obrażenia.

● Z ul. Głogowskiej przewieziono do szpitala dyżurnego, ciężko ranną 24-letnią kobietę. Została ona potrącona przez „Nysę".

● Na ul. Promienistej w Poznaniu, samochód marki „Ford" uderzył w słup lampy ulicznej. Kierująca samochodem i pasażer odnieśli obrażenia.

● Na przystanku w Ciemierowie w woj. konińskim, potknęła się i wpadła pod autobus wysiadająca z niego kobieta, a w chwilę później, została przejechana przez jego koła. Przewieziono ją do szpitala w Słupcy.

● W Wyderkowie w woj. leszczyńskim kierujący „Żukiem" zasnął podczas jazdy i uderzył w tył przyczepy stojącego na poboczu ciągnika. Konwojent samochodu został przewieziony do szpitala.

● Na ul. Bieruta w Pile została potrącona przez samochód osobowy 66-letnia kobieta, która nagle weszła na jezdnię. Finał — obrażenia i pobyt w szpitalu.

● W Stawiszynie w woj. kaliskim doznał obrażeń 7-letni chłopiec, potrącony przez „Żuka". Finał podobny jak w tego typu wypadkach: chłopiec został ranny i przebywa w szpitalu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od 0 do plus 2 stopni, minimalna od minus 2 do 0 stopni. Wiatry słabe zmienne z przewagą północnych.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Pile plus 1 stopień, w Lesznie plus 2 stopnie; ciśnienie 1009 hPa czyli 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH": POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbilut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 B-7

NASI KANDYDACI

Andrzej Borkowski

Fot. — R. Formanek

Zgodnie z Uchwałą VIII Zjazdu PZPR nasze działania nakierowane będą niezmiennie na dobro człowieka. Wykorzystując posiadane możliwości troszczyć się będziemy o stały wzrost warunków bytowych i kulturalnych społeczeństwa naszego województwa. Dążyć będziemy do stopniowego skracania kolejki po mieszkania — mówi I sekretarz KW PZPR w Koninie Andrzej Borkowski. — Wśród problemów społecznych naszego województwa priorytet znajduje także służba zdrowia. Mieszkańcy odczuwają niedostatek bazy, braki w obsadzie lekarskiej i pielęgniarskiej. Zapóźnienia w rozwoju handlu i usług wymagają również przyspieszonych rozwiązań.

W gospodarce województwa konińskiego na pierwszym planie pozostają sprawy paliwowo-energetyczne. Mamy szansę, w oparciu o istniejący potencjał i przy nadaniu pełnego priorytetu odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w Lubstowie, wytwarzać znacznie więcej energii elektrycznej.

Konieczne jest też efektywne wykorzystanie potencjału produkcyjnego rolnictwa, które przechodzić będzie nadal zmiany strukturalne, procesy unowocześnienia technicznego i społecznego.

Z należytą troską rozwiązywać będziemy problemy oświaty i kultury.

Andrzej Borkowski, lat 48, ma wyższe wykształcenie ekonomiczne. Jest członkiem PZPR od 1959 roku. W latach 1956—65 pełnił różne funkcje w administracji, przemyśle i handlu. W latach 1965—72 był sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Gnieźnie, a następnie zastępcą kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu. W 1973 roku powołany został na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania w Poznaniu. W latach 1975—77 był sekretarzem KW PZPR w Koninie, a przez następne dwa lata — I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Ministerstwie Finansów.

Od września 1979 roku jest I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie. Na VIII Zjeździe PZPR Andrzej Borkowski wybrany został zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR.

Kandyduje na posła do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 31 w Koninie oraz na radnego WRN.

Walenty Kołodziejczyk

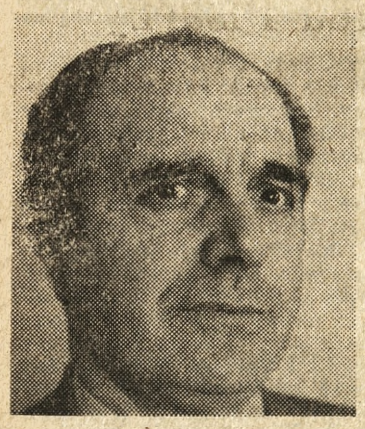

Fot. — R. Królak

Członek władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu, Walenty Kołodziejczyk całe życie związany jest ze wsią i rolnictwem. Chłopski syn z Romanowa pod Krotoszynem, działalność społeczną rozpoczął w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Ukończywszy studia rolnicze z tytułem magistra inżyniera, pracował wiele lat w państwowych gospodarstwach rolnych, a następnie w WK ZSL w Poznaniu. Od 1969 roku nieprzerwanie pełni obowiązki prezesa wojewódzkiej instancji Stronnictwa w Poznaniu. Wybrany posłem na Sejm PRL w 1972 roku, kandyduje obecnie po raz trzeci w Okręgu Wyborczym nr 53 w Szamotułach. Za długoletnią, ofiarną działalność zawodową, polityczną i społeczną odznaczony został m. in. Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— Działając w sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego miałem na uwadze prawidłowy rozdział środków i towarów potrzebnych zarówno na eksport, jak i dla krajowego rynku, w tym również dla wsi. Wieś polska potrzebuje wszechstronnej pomocy przemysłu i instytucji ją obsługujących, aby mogła produkować więcej i lepiej. (emp)

Adam Łopatka

Fot. — Archiwum

Dyrektor Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk, Wielkopolanin (urodził się w 1928 roku w poznańskiej wsi Szlachcin) prof. dr hab. Adam Łopatka, działacz PZPR, kandyduje ponownie na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 52 w Poznaniu.

Z tym miastem związał się we wczesnych latach młodości. Tu na Uniwersytecie Poznańskim w 1951 r. ukończył Wydział Prawa, a w 1968 r. został mianowany profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Dorobek naukowy w postaci ponad dwustu prac zjednał Adamowi Łopatce uznanie politologów nie tylko w kraju, znawców i teoretyków zagadnień socjalistycznego państwa i prawa. Od 1972 roku jest także prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich.

W latach siedemdziesiątych Adam Łopatka reprezentował Polskę na konferencjach międzynarodowych i kongresach naukowych, biorąc udział m. in. w przygotowaniu kolejnych spotkań przedstawicieli krajów — uczestników helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

— Prawa człowieka nie są w Polsce tabu, wbrew temu, co często pisze o nas prasa zachodnia — mówi profesor. Informacje o nich są przedmiotem szerokiej prezentacji oraz obiektem zainteresowania wielu instytucji. Nasz udział w realizacji Aktu Końcowego Konferencji w Helsinkach to nie tylko ratyfikacja Paktów Praw Człowieka, uchwalonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Zmieniliśmy Konstytucję, rozwinęliśmy zasadę równości społecznej, a obecnie przygotowywana jest nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego, co wzmocni pozycję obywatela w stosunku do organów administracji państwowej.

W Sejmie mijającej kadencji prof. A. Łopatka jest przewodniczącym Komisji Prac Ustawodawczych. (zr)

Janina Kłossowska

Fot. — R. Formanek

Urodzona w 1942 roku Janina Kłossowska pracuje nieprzerwanie od 1961 roku w Zakładach Wyrobów Sanitarnych „Cersanit" w Kole (województwo konińskie). Zarówno doświadczenie zawodowe — jest sortowaczką — jak i znajomość warunków pracy tego zakładu zatrudniającego w większości kobiety sprawia, iż w sferze jej zainteresowań znajdują się przede wszystkim problemy kobiet pracujących. Uważa, że w „Cersanicie" konieczne jest ulżenie ich pracy w odlewni i w magazynie wyrobów gotowych (często wystarczyłyby proste udogodnienia, nie wymagające znacznych nakładów). Konieczne jest też utworzenie zakładowej stołówki, w której mogłyby się żywić także rodziny, co przyniosłoby znaczną ulgę w organizowaniu życia rodzinnego. Stołówki, także w innych zakładach o znacznym udziale kobiet wśród załogi, powinny przygotowywać półprodukty żywnościowe i wyroby garmażeryjne, których brakuje w sklepach. W Kole nie starcza też mieszkań i miejsc w żłobkach, mimo znacznej w tym zakresie poprawy w ostatnich latach.

Janina Kłossowska jest bezpartyjna. Od lat aktywnie działa w związkach zawodowych. Lidze kobiet. Kandyduje na posłankę do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 31 w Koninie oraz na radną WRN. (woj)

Alojzy Bryl

Fot. — Archiwum

Alojzy Bryl — wieloletni działacz Stronnictwa Demokratycznego, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, kandydujący na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 51 w Gnieźnie, chciałby w swej społecznej pracy poselskiej zwrócić szczególną uwagę na dalszy rozwój usług i rzemiosła.

Uchwały VIII Zjazdu PZPR, stanowiące platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu, podkreślają znaczenie usług i rzemiosła jako ważnych czynników dalszej poprawy warunków życia społeczeństwa. Pomimo widocznego postępu w tej dziedzinie nie wszystkie społeczne potrzeby są w tym zakresie zaspokajane, szczególnie w dużych ośrodkach miejskich. Również mieszkańcy wsi oczekują zwiększenia działalności usługowej, nie tylko instytucji pracujących na rzecz rolnictwa i nie tylko usług dotyczących spraw bytowych. W województwie poznańskim tzw. usługi niematerialne, a więc na przykład w zakresie ochrony zdrowia, kultury, turystyki, wypoczynku stanowią 60 procent całości świadczonych usług.

Alojzy Bryl uważa, że dalsza poprawa w sferze usług — zwłaszcza bytowych — uzależniona jest od wielu czynników m. in. od stałego wprowadzania postępu technicznego, nowych maszyn i urządzeń, wykorzystania surowców wtórnych i odpadowych, poprawy gospodarowania i jego efektywności. Zainteresowanie sejmowych komisji tymi właśnie sprawami może wydatnie pomóc w rozwijaniu usług. (ask)

Edmund Skoczylas

Fot. — T. Talarczyk

Edmund Skoczylas, doktor nauk rolniczych, jest dyrektorem Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Goli koło Gostynia w województwie leszczyńskim. Ma 47 lat. Jest inicjatorem postępu technicznego w rolnictwie. M. in. w jego przedsiębiorstwie wypróbowano w ostatnim czasie nowe, racjonalne metody zakiszania kukurydzy. Wiele uwagi poświęca poprawie warunków socjalnych (zwłaszcza mieszkaniowych) pracowników kombinatu. Załoga Kombinatu PGR Gola za bardzo dobre wyniki produkcyjne w minionym roku gospodarczym wyróżniona została Sztandarem Zjednoczenia PPGR w Poznaniu, a w roku 1978 przez Radę Państwa Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Edmund Skoczylas jest członkiem PZPR, wybrany został członkiem Komitetu Miejsko-gminnego w Gostyniu i zastępcą członka Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie.

Za całokształt działalności społecznej i zawodowej odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kandyduje na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 37 w Lesznie oraz na radnego WRN. (tt)

Wacław Auleytner

Fot. — Archiwum

Wacław Auleytner — bezpartyjny — był posłem na Sejm PRL VI i VII kadencji. Reprezentuje koło „Znak".

Z zawodu jest pedagogiem, interesuje się szczególnie problemami oświaty i wychowania. Satysfakcjonują go rozwiązania organizacyjne, przynoszące poprawę opieki nad młodym pokoleniem, np. zapewnienie dostępu do placówek przedszkolnych sześciolatkom oraz wprowadzenie kompleksowych badań lekarskich dzieci w wieku szkolnym (szczególnie dzieci specjalnej troski).

— W szkołach większą uwagę przywiązuje się dzisiaj do znaczenia wychowania fizycznego — mówi. — Nieodzowne stały się sale gimnastyczne, ale nie są już rzadkością także kryte pływalnie. Uległy poprawie warunki pracy życia nauczycieli. Tymi sprawami zajmuje się na co dzień Sejmowa Komisja Oświaty i Wychowania, w której pracowałem.

W latach 1956—1972 Wacław Auleytner był sekretarzem generalnym Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce. Obecnie jest wiceprezesem PKIK w Warszawie. Działa ponadto m. in. w ruchu obrońców pokoju. Kandyduje na posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 20 w Kaliszu. (ewi)

Zenon Szulc

Fot. — R. Ereński

Niemal całe życie Zenona Szulca, członka PZPR od 1954 roku, związane jest z chemią. Po ukończeniu Politechniki Wrocławskiej, rozpoczął pracę w Wojewódzkim Biurze Projektów we Wrocławiu, a następnie objął stanowisko głównego energetyka we Wrocławskiej Fabryce Superfosfatu. Potem rozpoczął pracę w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Pełnił tam kolejno obowiązki głównego mechanika, dyrektora technicznego, a od 1957 roku dyrektora naczelnego. Jest dobrym organizatorem, potrafi sprawnie kierować dużymi zespołami ludzkimi.

W 1974 r. objął kierownictwo pilskich Zakładów Włókien Sztucznych „Chemitex" w budowie.

Obok znacznego dorobku zawodowego, wyrażającego się m. in. siedmioma patentami i zespołową Nagrodą Państwową I stopnia, ważnym nurtem działalności Zenona Szulca jest praca społeczna i partyjna. Rozpoczął ją w latach studenckich w organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Od czerwca 1975 roku jest członkiem Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile. Jako inżynier wiele uwagi przywiązuje do propagowania nowoczesnej techniki i technologii. Jest prezesem Wojewódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej.

Wyróżniony został wysokimi odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kandyduje na Posła do Sejmu PRL w Okręgu Wyborczym nr 48 w Pile. (md)

Bogdan Walerczyk

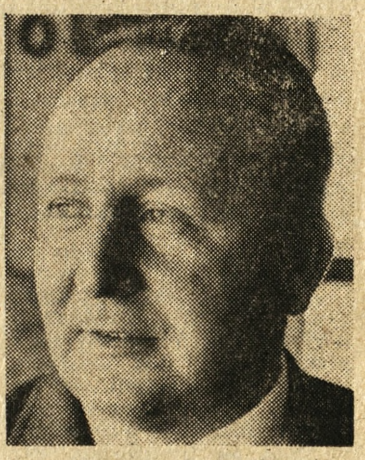

Fot. — R. Królak

O takich gospodarzach jak Bogdan Walerczyk, kandydat na posła do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 52 w Poznaniu, mówi się, że są rolnikami z dziada pradziada, z zamiłowania i wyboru. Urodzony w rodzinie rolniczej w Kórniku nie pozostał wprawdzie na ojcowiźnie, ale przejął 18-hektarowe gospodarstwo po teściach. Współpracując od 13 lat z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Sielinku, wyspecjalizował się w chowie trzody chlewnej. Od dziesięciu lat prowadzi wzorową chlewnię reprodukcyjną. Rocznie sprzedaje po 1 000 kg żywca z hektara gruntów ornych, a więc dwukrotnie więcej, niż w przeciętnym dobrym gospodarstwie. Wiedzę swoją stale uzupełnia, działając w zarządzie Wojewódzkiego Związku Producentów Trzody Chlewnej.

Bogdan Walerczyk znany jest w Poznańskiem jako wicemistrz plonów z 1968 r. Uzyskuje z nie najlepszej ziemi rekordowe wydajności jęczmienia, w którego uprawie się wyspecjalizował. Każdy hektar ziemi w jego gospodarstwie wydaje trzykrotnie większe plony od średniej — dosyć przecież wysokiej — w województwie poznańskim.

Kandydując po raz pierwszy na posła z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (jest prezesem Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL w Kórniku) pragnąłby wiele zdziałać dla poprawy sytuacji w rolnictwie, a także dla rodzinnej miejscowości. (emp)

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Szkoła dojrzałości i nowoczesności

Rozmowa z generałem brygady Witoldem Wereszczyńskim szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu

— Jakie są najistotniejsze elementy i treści uchwalonej przed kilkoma miesiącami przez Sejm, znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

— Ten ważny akt prawny, uchwalony w czerwcu ubiegłego roku, jest wyrazem dużego znaczenia, jakie najwyższe władze polityczne i państwowe przywiązują do spraw obronności, do wspólnego przez całe społeczeństwo poczucia odpowiedzialności za losy ojczyzny. Dokument nawiązuje jednocześnie do uchwał VI i VII Zjazdu PZPR oraz III plenum Komitetu Centralnego partii z lutego 1976 roku, które akcentowały potrzebę umacniania obronności państwa.

Jedną z najdonioślejszych intencji ustawy jest pełniejsze zapewnienie przez nią równości i powszechności w spełnianiu żołnierskiego obowiązku wobec kraju, przede wszystkim przez mężczyzn w wieku poborowym. Przejawia się to na przykład w przyjęciu odmiennego niż poprzednio systemu odroczeń. Jedynie w odniesieniu do osoby opiekującej się chorym członkiem rodziny mają one charakter obligatoryjny. W innych sytuacjach, a więc na przykład w przypadku jedynego żywiciela rodziny, w związku z nauką, wykonywaniem określonego zawodu czy prowadzeniem gospodarstwa rolnego — odroczenie może lecz nie musi zostać udzielone. Każde takie odroczenie jest czasowe i nie oznacza całkowitego zwolnienia od odbycia służby wojskowej.

Nowością jest możliwość powołania do służby jedynego żywiciela rodziny, przy zagwarantowaniu rodzinie odpowiednich środków i warunków do życia. Równocześnie — przy zachowaniu obowiązującego wieku poborowego od 19 do 24 lat — ustawa przedłużyła ów wiek do lat 28, dla osób korzystających z odroczenia. Jedną z przesłanek uchwalenia tego znowelizowanego aktu prawnego stała się potrzeba głębszego oddziaływania poprzez służbę wojskową i jej formy zastępcze na postawy młodzieży; potrzeba kształtowania cech patriotycznych, a zarazem określonych umiejętności wynikających z powinności każdego mężczyzny na rzecz obronności ojczyzny. Do wspomnianych form zastępczych służby wojskowej należy między innymi dwuletnia służba w specjalnie zorganizowanych oddziałach obrony cywilnej. Łączy się w nich wykonywanie zadań i robót społecznie użytecznych ze specjalistycznym szkoleniem, na przykład w zakresie prac inżynieryjno-budowlanych, ratownictwa, zwalczania pożarów lub klęsk żywiołowych. Dotychczasowe ochotnicze hufce pracy dla młodzieży od osiemnastego roku życia, staną się oddziałami obrony cywilnej, w których młodzi pełnić będą służbę zaliczaną jako wypełnienie powinności wojskowych.

Reasumując — znowelizowana ustawa utrzymując dotychczasowy zakres obowiązków na rzecz obronności kraju, gwarantuje ich powszechność i równość. Ujednolica przy tym i przyznaje bardziej korzystne uprawnienia związane ze służbą wojskową — żołnierzom i członkom ich rodzin.

— Panie generale, trwa właśnie okres rekrutacji do wyższych szkół oficerskich i akademii wojskowych. Z pewnością część uczniów klas maturalnych rozważa możliwość podjęcia studiów w takich uczelniach. Może zechciałby pan — będąc przez wiele lat komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego w Poznaniu — powiedzieć, jakich predyspozycji wymaga się od kandydata na oficera Wojska Polskiego?

— Oficer pełni funkcje dowódcze. Zadaniem szkół oficerskich jest przede wszystkim przygotowanie dowódców czyli osób potrafiących samodzielnie kierować zespołami ludzi. Przyrównując do życia cywilnego — kierowników, którzy samodzielnie umieją wydać stosowne decyzje, zorganizować i spowodować ich wykonanie. Zważywszy naturalnie specyfikę wojska, konieczna jest duża dyscyplina wewnętrzna — nim bowiem młody człowiek zostanie przełożonym, wpierw sam musi się wcielić w rolę podwładnego — musi umieć słuchać innych, wykonywać ich rozkazy. W zdobywaniu szlifów, a później w pracy oficera przydaje się pewne zacięcie pedagogiczne. Ważna jest też oczywiście ideowa postawa życiowa kandydata na oficera.

— A zainteresowania?

— Myślę, iż mamy tyle rodzajów uczelni wojskowych, że każdy kto zechce, znajdzie szkołę odpowiadającą jego zainteresowaniom — technicznym, medycznym, politycznym, ekonomicznym (kwatermistrzostwo), wojskami zmechanizowanymi, pancernymi, marynarką, lotnictwem...

— Czy nie sądzi pan, że pomimo tych rzeczywiście interesujących możliwości studiowania, później ciekawej — a przy tym zaszczytnej pracy, atrakcyjność zawodu oficerskiego jakby zmalała?

— Istotnie. Minęły już czasy nie tak znowu odległe, kiedy pragnieniem rodziców było wychowanie syna na nauczyciela, inżyniera lub oficera, którzy posiadali (na przykład w okresie międzywojennym), najwyższy bodaj status i prestiż społeczny. Myślę, iż przyczyny tego są dwie. Minione lata czy dziesięciolecia przyniosły sporo nowych, atrakcyjnych zawodów i specjalizacji, przy których część tych „tradycyjnych" jakby straciła nieco blasku. Po wtóre — współczesna młodzież nie przeżyła — i bardzo dobrze — czasów wojny, więc jakby nie docenia znaczenia spraw wojskowości, obronności. A ów szczególny szacunek starszych rodziców czy dziadków do ludzi w żołnierskich mundurach traktuje z niejakim dystansem. Kult rycerza — tak z historią Polski nierozerwalnie związany niemal od zarania państwowości — pozostał już jedynie w podręcznikach, literaturze lub w filmie.

— Być może kandydatów na współczesnych rycerzy trochę odstrasza niezbędne w czasie studiów skoszarowanie?

— Śmiem jednak twierdzić, że znakomita większość młodych mężczyzn, którzy w wyniku badań i egzaminów przekroczą mury uczelni wojskowej, nie żałuje tego wyboru. Studia odbywają się pod kierunkiem świetnych wykładowców i przy udziale najnowocześniejszych zdobyczy techniki. Dają możliwość rozwijania wszelkich zainteresowań — od politycznych czy technicznych poprzez sportowe po... artystyczne. Nieodosobnione są przykłady absolwentów — dzisiaj wyróżniających się pedagogów, znakomitych uczonych albo doskonałych dziennikarzy wojskowych. Prawie każdy z oficerów nieustannie podnosi swoje kwalifikacje, również w uczelniach cywilnych — krajowych i zagranicznych. Zresztą nie ma prawie specjalności w uczelniach wojskowych, które nie znalazłyby zastosowania w gospodarce narodowej. Umiejętności oficerów — nowoczesnych dowódców, inżynierów, lekarzy, lotników — cenione są często bardzo wysoko przez najwybitniejszych fachowców cywilnych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

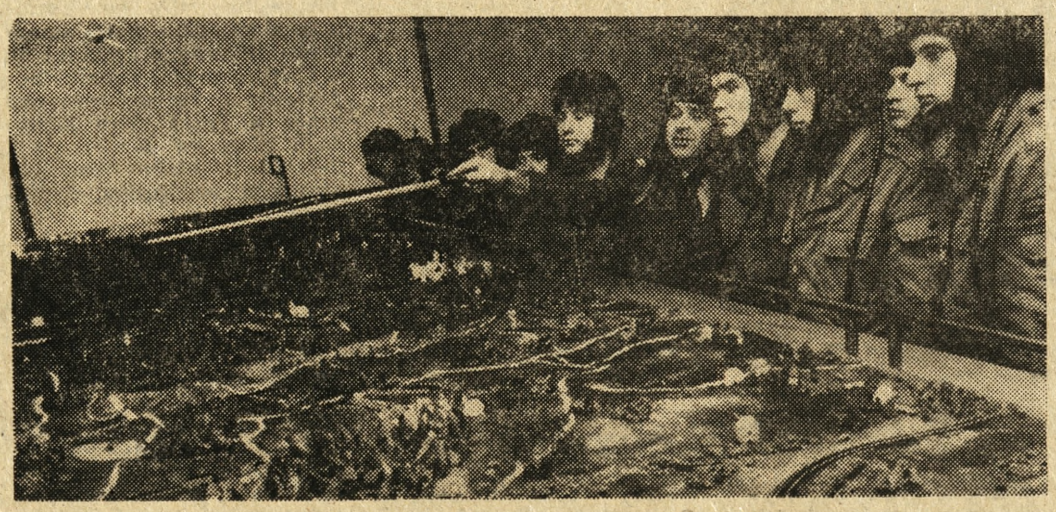

Chorążowie poznańskiej szkoły oficerskiej „pancerniaków" podczas szkolenia.
Fot. — Archiwum

W pomeranowskiej brygadzie

Razem w fabryce i w dyskotece

Każdego roku kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta, absolwenci szkół zawodowych i techników, zamieniają ławę szkolną na warsztat pracy. Wchodzą w zupełnie nowe, nieznane środowisko. Wprawdzie wcześniej przeszli tzw. praktyczną naukę zawodu, ale ileż to razy odbywała się ona w nader skromnych i uproszczonych warunkach warsztatów szkolnych? Ileż to razy zapoznawała jedynie z zawodowym elementarzem prostych narzędzi i surowców?

Przekraczając mury fabryczne młody frezer — na przykład — spotyka się z nieznanym cyklem produkcyjnym, ze skomplikowanym zespołem urządzeń, łomotem maszyn i ziejącymi ogniem „żeliwiakami". Ma prawo czuć się nieswojo, niepewnie, szczególnie gdy nie zauważy u swego boku starszego, doświadczonego kolegi, gdy zostanie sam na sam z precyzyjną maszyną. Może go to zniechęcić do zakładu i rodzić kompleksy, niewiarę we własne możliwości i sens pracy w wyuczonym zawodzie.

Środkiem skutecznie przeciwdziałającym stosowaniu wobec młodzieży zasady „radź sobie sam", zdaje się być socjalistyczne współzawodnictwo pracy w systemie brygadowym. Jest ono częścią masowego ruchu współzawodnictwa pracy, które szczególnie aktywizowało młodzież w województwie poznańskim w okresie realizacji Obywatelskiego Czynu 35-lecia Polski Ludowej. W czynie tym wzięło udział ponad 70 000 pracowników i 3 585 brygad pracy socjalistycznej. Podjęto czyny produkcyjne i społeczne o wartości 1,6 miliarda złotych.

Liczby te odzwierciedlają zarówno gotowość ludzi pracy (w tym także młodzieży) do podejmowania i realizacji wartościowych inicjatyw, prowokują też pytanie, jak socjalistyczne współzawodnictwo pracy funkcjonuje w codziennej rzeczywistości zakładu produkcyjnego. Jaki jest w nim udział młodzieży, jego zasięg, system organizacyjny? Jaką korzyść przynosi przedsiębiorstwu, a jaką współzawodniczącym brygadom? Według danych uzyskanych w WRZZ w Poznaniu istnieje w Poznańskiem około 4 500 brygad pracy socjalistycznej, zrzeszających prawie 20 000 młodych pracowników.

Dobre przykłady aktywności młodzieży i jej udziału w masowym ruchu współzawodnictwa pracy można zaobserwować m. in. w Zakładach Metalurgicznych „Pomet" w Poznaniu. Na ogólną liczbę 879 współzawodniczących osób — 36 Brygad Pracy Socjalistycznej oraz cztery Brygady Jakości tworzy w „Pomecie" młodzież. W Wydziale W-2 na 252 osoby biorące udział we współzawodnictwie 144 należą do ZSMP.

Aktywność pometowskiej młodzieży ma źródło w dobrej atmosferze, jaka w tym zakładzie towarzyszy socjalistycznemu współzawodnictwu pracy. Masowość akcji, udział w niej wielu pracowników niezależnie od wieku, poziomu wykształcenia i posiadanych kwalifikacji podnosi rangę współzawodniczących. Najbardziej zależy na tym najmłodszym, którzy nie sprawdzili się jeszcze, a lubią swój zawód i pragną na stałe zostać w zakładzie. Najlepsi otrzymują wyróżnienia — tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej, odznaki, dyplomy, uprawnienia do umieszczenia na stanowisku pracy dowodów świadczących o posiadaniu tytułu. A jeszcze na zwycięzców czekają interesujące wycieczki do innych zakładów pracy w celu wymiany doświadczeń, obozy wypoczynkowo-szkoleniowe itp. Członkowie Zarządu Zakładowego ZSMP zamierzają zaproponować przystąpienie do współzawodnictwa wszystkim członkom organizacji. Realizacji tej idei służą: popularyzacja w formie wizualnej, rozmowy z podejmującymi pracę, artykuły w gazecie zakładowej, spotkania i wieczorki towarzyskie.

Współzawodnictwo brygadowe w „Pomecie" inspiruje także do czynów i akcji społecznych. Jedna z brygad wyremontowała dla odlewni formierkę, która została uruchomiona dwa miesiące wcześniej przynosząc nie tylko korzyść zakładowi, lecz także 12-letniej dziewczynce z Domu Dziecka w Kobylnicy, której za wypracowane środki młodzi ufundowali książeczkę mieszkaniową.

Życie wewnątrz brygady uczy trudnej, lecz potrzebnej sztuki zespołowego działania, współodpowiedzialności i samodyscypliny. Brygady, która przyjęła do swego grona i obdarzyła zaufaniem, nie można zawieść. Szczególnie wtedy, gdy łączy jej członków wspólnota celu działania, koleżeństwo, przyjaźń, budowane w realiach fabrycznego kurzu, zgiełku i wysiłku. Zmęczenie wynoszą za fabryczną bramę, aby — często wspólnie — odprężyć się i odpocząć w czasie towarzyskiego spotkania lub w dyskotece.

JERZY KRĘGIELCZAK

Młodzi racjonalizatorzy w poznańskich ZNTK

Będą tu rządzić

ZNTK pod patronatem ZSMP. Cóż oznacza owo określenie? Ponieważ w przedsiębiorstwie tym działa — i to dobrze Klub Techniki i Racjonalizacji, do którego należą wszyscy nowatorzy niezależnie od swego wieku, więc co tu jeszcze ma do roboty organizacja młodzieżowa?

— Naszym zadaniem — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP Andrzej Kreczmer — jest budzenie wśród młodych zainteresowania ruchem racjonalizatorskim. Wśród członków KTiR jest bardzo wielu ZSMP-owców, również aktywnych jak Henryk Pieczyński, a wnioski młodych złożone w zeszłym roku to ponad połowa wszystkich opracowanych w zakładzie. Jest to zaś wynik trwającej w ZNTK od 13 lat pracy popularyzatorskiej, prowadzonej przez organizację młodzieżową, w wyniku której grono młodych racjonalizatorów ciągle się powiększa.

Jak wygląda owa działalność popularyzująca ruch racjonalizatorski wśród młodzieży w codziennej praktyce, najlepiej mogą powiedzieć przewodniczący kół ZSMP na poszczególnych wydziałach produkcyjnych. Na wydziale napraw lokomotyw ciężkich funkcję tę wykonuje Zbigniew Paetz. Jest elektromonterem. Pracując jednocześnie uczy się zaocznie w technikum, a jeszcze działa w organizacji młodzieżowej. Paetz przede wszystkim stara się, aby do wszystkich młodych na wydziale, a jest ich prawie 190, docierały informacje o Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Organizacji, o zestawach tematycznych opracowywanych wspólnie przez dyrekcje przedsiębiorstwa oraz KTiR, które to zestawy prezentują problemy, jakie racjonalizatorzy powinni przede wszystkim podjąć ze względu na potrzeby Zakładów. Jest on też współorganizatorem młodzieżowych giełd, na których złożony wniosek jest rozpatrywany, oceniany i jeśli proponuje korzystne usprawnienia — jest przyjmowany do realizacji.

Z. Paetz twierdzi, że ruchem racjonalizatorskim interesuje się przede wszystkim młodzież o dobrym przygotowaniu technicznym do zawodu. A jeśli problemy techniczne przekraczają jego umiejętności? Od tego, aby mu pomóc, są zespoły konsultantów. Z dużym uznaniem mówi przewodniczący koła ZSMP o ich pracy, między innymi o działalności inż. Andrzeja Łuczaka. I z satysfakcją dodaje, że dziesięciu młodych ludzi, na „jego" wydziale, to „starzy" racjonalizatorzy.

Podobną pracę organizacyjną i popularyzatorską prowadzi na wydziale napraw wagonów Zbigniew Gałęski — przewodniczący działającego tam koła ZSMP. Sam jest autorem 14 wniosków, ale podkreśla przede wszystkim znaczenie tych, które złożyli jego koledzy. Tak więc Leon Bogajewski jest autorem projektu czuwaka elektrycznego, zbudowanego z polskich części, zastępującego urządzenie importowane, przewyższające je jakością. Zenon Gryka, elektronik, zaczął pracować w ZNTK dopiero

Henryka Pieczyńskiego znają wszyscy pracownicy wydziału napraw lokomotyw ciężkich poznańskich ZNTK. Nawet ci, którzy się z nim osobiście nie spotkali. Brzmi to paradoksalnie, ale tak właśnie jest. Bowiem również ci, którzy nie wiedzą, jak wygląda ów brygadzista, korzystają z jego wniosku racjonalizatorskiego usprawniającego oraz przyspieszającego prace remontowe, a także umożliwiającego znaczne oszczędności materiałowe.

Ten wniosek to schemat przygotowywania wiązek przewodów elektrycznych. Aby zrozumieć jego znaczenie, trzeba wiedzieć, że w jednej wiązce może być nawet 300 przewodów o różnych przekrojach, długościach, przeznaczeniu. Nim H. Pieczyński zgłosił swój pomysł, każdy przewód układano osobno, bezpośrednio na naprawianej lokomotywie. Nawet przy dużym doświadczeniu można się było pomylić w kolejności ich montowania, doborze, trzeba było „na wyczucie" określać ich długość. Teraz jest lepiej — przy pomocy schematu przed wejściem na lokomotywę, formuje się całą wiązkę bez obawy, że popełnia się pomyłkę. Praca idzie więc szybciej, właściwie nie ma braków, pozwala też na oszczędzenie niejednego metra instalacji elektrycznej.

Dobrze znają również wszyscy pracownicy wydziału remontów inne urządzenie zaprojektowane przez H. Pieczyńskiego — pulpit sterowniczy do sprawdzania urządzeń elektrycznych poza lokomotywą. Taka możliwość wyklucza zamontowanie urządzeń niesprawnych. Co to daje? Roczne oszczędności na zbędnej robociźnie w wysokości 1,5 mln zł.

Oto dwa spośród 16 wniosków złożonych od roku 1974 przez H. Pieczyńskiego, jednego z młodych racjonalizatorów działających w

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

12-letnia kompozytorka

Jedna z moskiewskich szkół muzycznych wystawiła operę „Królowa Śniegu", skomponowaną przez 12-letnią Lidę Kawinę (przy fortepianie), uczennicę VI klasy.

Fot. — CAF

Wielkopolska część nowej fregaty

Cała naprzód

„Dar Młodzieży" — szkoleniowa fregata powstaje pod patronatem młodych, którzy nie tylko zbierają fundusze potrzebne na ten cel, lecz również zobowiązują się wykonać wiele elementów pływającej szkoły przyszłych oficerów polskiej marynarki handlowej. „Dar Młodzieży", który zastąpi zasłużony, ale też wysłużony „Dar Pomorza", powstanie w rekordowym tempie. Na początku lipca tego roku rozpocznie się wykonywanie pierwszych elementów, a za dwa lata ma się odbyć wodowanie. Młodzież postanowiła, iż konto budowy żaglowca będą zasilać fundusze pochodzące nie z dobrowolnych datków — bo o to dość łatwo — lecz z dodatkowej pracy. Będzie z tej aktywności podwójna korzyść.

Na „Dar Młodzieży" złoży się też cząstka pracy młodych Wielkopolan. Na przykład w województwie poznańskim — jak nas poinformował sekretarz Rady Wojewódzkiej FSZMP Zbigniew Kowalski — w drugim kwartale przyszłego roku ZSMP-owcy z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski zmontują silnik napędu głównego i agregat prądotwórczy.

Organizacja ZSMP-owska w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Poznaniu wykona elementy hydrauliki siłowej, a poznański „Supon" oprzyrządowanie przeciwpożarowe. W poznańskiej „Wiepofamie" powstanie specjalna obrabiarka, która przydać się może do niezbędnych napraw, wykonywanych podczas rejsów.

Młodzież pracujaca zrzeszona w ZSMP będzie miała największy udział spośród organizacji młodzieżowych w budowie nowej fregaty Jest to oczywiste, ponieważ ona właśnie ma największe możliwości wypracowania dodatkowych funduszy. Dotychczas przekazano ich z Poznańskiego około 130 000 złotych, ale już wiadomo, że na konto budowy wpłyną dalsze złotówki. Na przykład młodzi z poznańskiej dzielnicy Grunwald zobowiązali się do zebrania 500 000 złotych; część środków wypracowywanych w ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży przekaża ZSMP-owcy z dzielnic: Stare Miasto, Nowe Miasto i Jeżyce. Dodatkowe fundusze zbiorą m. in. w „Wiepofamie" (50 000 złotych), w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Książu (20 000 złotych), w Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych (10 000 złotych), w Zakładach Papierniczych „Malta" (2 400 złotych), w gnieźnieńskim oddziale Kombinatu „Zremb" (5 000 zł).

Na miarę swoich możliwości konto budowy zasilą poznańscy harcerze. Zamierzają oni przekazać 250 000 złotych, uzyskanych przede wszystkim ze zbiórki surowców wtórnych. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich zaproponował swoim członkom, by m. in. jedną dniówkę pracy na studenckich praktykach robotniczych przekazać na „Dar Młodzieży".

Różnorodne są działania, zmierzające do powstania fregaty. Wynikają one z możliwości kół ZSMP, drużyn ZHP, grup działania SZSP. To bowiem oczywiste, że gdyby młodzieży nie udało się zebrać 500 milionów złotych — bo na tyle oszacowano koszt powstania następcy „Daru Pomorza" — różnicę bez większego uszczerbku dla budżetu mogłoby uzupełnić państwo. Ale byłby to swoisty „dyshonor" dla młodych. Jest bowiem w tej budowie coś z symbolu: więzi pokoleń i rozumienia morskich interesów kraju

(ask)

„Wierzcie życiu"

Powrót z wysp szczęśliwych

„Kliszę" poznałem przed dwoma laty. Miał wówczas dwadzieścia lat. Jego twarz, o zapadniętych oczach, ziemista i blada, była twarzą starego człowieka. Siedział otępiały. Do spraw, o których w tej sali mówiono, miał dziwny dystans — sprawiał wrażenie, jak gdyby nie dotyczyły jego. Myślami błądził daleko. Tylko ręce były nerwowe, rozbiegane.

Na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Lesznie siedział człowiek, którego „deportowano" do rzeczywistości z wymyślonych przez niego wysp szczęśliwych...

Z orzeczenia sądowo-psychiatrycznego: „... przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił okoliczności, w jakich do niego doszło, zgodnie z zebranym materiałem dowodowym. Ponadto wyjaśnił, że włamania dokonał dlatego, iż znajdował się w głodzie narkotycznym, ponieważ od czterech dni nie mógł zdobyć żadnego ze środków, a zażywał je od trzech lat..."

Miał zaledwie siedemnaście lat, gdy po raz pierwszy oszukał swój organizm, przekroczywszy barierę, za którą znalazł dziwny świat, pełen nienaturalnej dobroci i spokoju. Wtedy jeszcze nie wiedział, że był to świat złudzeń, które — by mogły trwać — będą potrzebowały wciąż nowych podniet. Jego nałóg specjaliści określili jako socjogenny, powstały w określonych układach społecznych. To one doprowadziły „Kliszę" za wysoką barierę ławy oskarżonych.

Po ukończeniu szkoły podstawowej znalazł się w Katowicach, z dala od domu rodzinnego. Pobierał naukę w technikum fotograficznym. Otrzymywał w tym okresie listy pochwalne, dyplomy, podziękowania za udział w wystawach. Był więc dobrze zapowiadającym się, młodym fotografikiem. Ale pasja fotografowania, utrwalania przemijającego czasu otworzyła przed nim środowisko ludzi, dla których „twórcza wena" zaczynała się od zastrzyku, po którym pojawiały się miraże, nagle uładzony i kolorowy świat. Początkowo robił to z ciekawości. Doświadczał na sobie. A później już musiał. Nie dostrzegał tego nikt, kto powinien czuwać i pomagać kiedy był jeszcze czas ratunku. „Klisza" był sam, a nałóg coraz bardziej się potęgował...

Na pytania Sądu odpowiadał cichym spokojnym głosem. Ożywiał się wtedy, gdy Sąd polecił mu wymienić nazwy środków odurzających, przy pomocy których osiągał swój psychiczny komfort. Tych, które otwierały mu drogę do jego wysp szczęśliwych, ale również — wyniszczały jego organizm. Nie mając przygotowania farmaceutycznego szybko i pewnie wymieniał trudne łacińskie nazwy wielu specyfików. Brał wszystko, co otwierało mu drogę do wymarzonego świata lub choćby dawało namiastkę tamtych złudzeń. Informował Sąd o wielkości dawek, o miejscach gdzie dokonywał wstrzykiwania. Nauczył się tego sam.

Osiąganie „stanu błogości" było jednak coraz trudniejsze, droga do „wysp szczęśliwych" wydłużała się. Organizm, przyzwyczajony do sztucznych podniet, żądał coraz częstszych i większych dawek odurzających. Przez dłuższy czas wystarczały mu własne pieniądze. Zarabiał jako okolicznościowy fotograf. Ludzie chętnie i dobrze płacą za zdjęcia ze ślubów, chrztów, radosnych dni życia. Kiedy akurat nie było gotówki, ratowali go koledzy. Potem i to się skończyło, a pokątni handlarze zaczęli go unikać. Bali się wpadki. Powoli przestawał panować nad nałogiem. Żądał, groził, prosił. Wreszcie zdecydował się na desperacki krok — włamania do aptek. Epilog rozegrał się na ławie oskarżonych.

W liście z aresztu pisał: „...zrobiłem zmieniłem celę, ale jest podobna do poprzedniej. Dni także są podobne do siebie — pobudka, apel, śniadanie, obiad, kolacja, apel, sen...". Zamiast więc poszukiwanego szczęścia, znalazł monotonię dni ożywianych szczękającymi kluczami w okratowanych drzwiach.

Zastosowane w areszcie leczenie polegało na tzw. autotreningu i całkowitej abstynencji, żadnych lekarstw, nawet najmniejszej pigułki. Sam musiał przezwyciężyć głód narkotyczny organizmu. Czuł się fatalnie. Apatia. Zawroty głowy. Bóle całego ciała, szczególnie stawów. Mdłości. Niepokój. Złość na siebie i kolegów. Cierpiał fizycznie i moralnie. Ale — zaciskał zęby. Zrozumiał, do czego prowadzi narkomania.

Na umówione spotkanie w legnickiej kawiarence przyszedł odmieniony: młody, wesoły, wolny. Minęły dwa lata. Podjął pracę zawodową, ale był pacjentem poradni zdrowia psychicznego. Stosował się do wszystkich rad kuratora. W pierwszym okresie nie pracował w wyuczonym zawodzie — podjął ciężką pracę fizyczną w budownictwie. Wracał do domu zmęczony nie myślał jednak o pojawiających się jak echo dawnych potrzebach organizmu.

Nowa praca dawała mu także możliwość wyższych zarobków. A miał sporo zobowiązań finansowych — wyrównanie wszystkich szkód wyrządzonych włamaniami do czterech aptek, zapłacenie wysokiej grzywny. Postanowił również zwrócić matce wszystkie koszty, jakie poniosła w związku z jego pobytem w areszcie. Pracował więc ciężko, ale odzyskiwał spokój. Miał dziewczynę. To dzięki niej, a wiedziała przecież o jego przeszłości, przetrwał najcięższe chwile, gdy zaczynał wątpić w siebie i znowu był o krok od tego, aby ulec namowom byłych kolegów.

Mówi: „...prawdziwe wyspy szczęścia znalazłem dopiero teraz, przy niej, przy dziewczynie, która nie bała się mojej przeszłości". I dodaje: „Nie wierzcie fatamorgana. Wierzcie życiu".

JANUSZ WYREMBEK

Zdobywają wiedzę rolniczą

W Zespole Szkół Rolniczych w Sędziejowicach (Sieradzkie) kształci się około 400 przyszłych specjalistów rolnictwa. Przy szkole istnieje Wojewódzki Ośrodek Przygotowania Zawodowego, w którym uczniowie szkół rolniczych z całego województwa odbywają praktyki z zakresu mechanizacji rolnictwa i zdobywają uprawnienia do kierowania ciągnikami. Na zdjęciu: zajęcia w pracowni uprawy roślin.

CAF — fot. Zbraniecki

Nie zawsze na linii

Idol, do domu!

Młodzi jak to młodzi — podobno rozsadza ich pragnienie idola. Podobno młodzi tylko szukają idola. Podobno go tak szukają, że nawet znajdują. I podobno takie idole są wśród nas, a na dowód w miarę kompletną listę swoich wybrańców na idoli przedstawiło niedawno jedno z pism, którego jednak nie chcę szarpać po imieniu. Niech sobie idoluje! Może to tylko zabawa? Ale po głębszym zastanowieniu łatwo można dojść do wniosku, że takiej okazji przepuścić nie można. Idol to w naszej rzeczywistości prawie jak duch nie z tego świata, a duchy straszą.

Kim ma być ten duch — idol?

Teoretycznie — nie wiadomo! Zresztą, czy teoria zawsze musi wspomagać praktykę? Na pewno nie.

Idol tedy został spersonifikowany, czyli sprowadzony do wymiarów cielesnych różnych publicznych postaci. Obok Niemena znalazł się Rosiewicz, obok Rosiewicza znalazł się Boniek, obok Bońka znalazł się Fibak, obok Fibaka... I tak dalej. Idol na idolu. Tylko dlaczego taki skład? I dlaczego do tego składu dodany został Zimerman? Pianista obok tenisisty, obok piłkarza? Nie będę wnikał w tajniki redakcyjne. Zastanawiam się jednak, czy idol naprawdę nie jest potrawą jeśli nie podtechłą, to na pewno już nieświeżą. W takim oczywiście ujęciu. Idol — jeżeli mamy już się trzymać tej terminologii — przecież zupełnie się odpersonifikował. Może przez mgnienie jednego koncertu, może przez mgnienie jednego tonu, idolem była grupa Boney M. Ale już nie jest. Już idol się skończył. Pojechał w siną dal swojej szansy i nikogo tu nie osierocił. Proponują Fibaka. Zgoda. Człowiek zacny, jeździ sobie, odbija z bardzo różnymi rezultatami piłki, a czasami pojawia się w telewizorze. Idol musi mieć tę cechę, że nie może przegrać ani razu. Proponują Niemena, ale sam Niemen twierdzi, że jest kontrowersyjny. Proponują Rosiewicza, Krawczyka. Znam takich, którzy na ich miejsce postawiliby tego, który wylansował w Opolu „Kolorowe jarmarki". Proponują też Bońka, ale Boniek oprócz czerwonych kartek ma też inne nie tylko piłkarskie przypadki, o czym publiczność wie i z czego też wyciąga wnioski.

Jest zatem idol, czy go nie ma?

Może mamy typowy kryzys idola?

Według mnie idol współczesny zmienił właśnie swoją postać i raczej należy go szukać na obszarach — wbrew wszelkim pozorom — tradycyjnych. Gdzieś między miłością, rodziną, pracą, zabawą, satysfakcją, nadzieją. Gdzieś tu się chyba ukrył ten współczesny idol. Tylko — czy nie za mocno się zakonspirował? Chyba że nie wypada przyznawać się do tego. Miłość — wiadomo, że istniała i istnieć będzie. Żaden więc idol! Ale naukowcy spod znaku ankiet socjologicznych raczej skłonni są twierdzić, że rośnie kult szczęścia po ślubie, rodzinności. Nawet się obserwuje niezwykły wprost rozwój kultu domu. Kto wie, a może dom jest dziś idolem? Dom i wszystko, to co w domu człowiekowi niezbędne: rodzina, miłość i kłopoty zwyczajne, materialny dostatek, przedmioty ze znakiem nowoczesnej cywilizacji. A czy idolem nie jest dziś bycie kimś? Ta myśl nie wydaje mi się do odrzucenia ze wzgardą. Jeśli to nie idol dziś, to na pewno idol jutra.

TOMASZ JERKO

dwa lata temu, a już jest autorem kilku opracowań racjonalizatorskich. Jolanta Gulińska — mechanik precyzyjny — dopiero niedawno „wystartowała", ale jej pierwszy wniosek jest bardzo cenny. Dzięki niemu manometry lokomotyw określonego typu dotychczas sprowadzane z Anglii można zastąpić polskimi, co daje w ciągu roku 200 000 zł oszczędności.

Dlaczego Z. Gałęski woli mówić o działalności innych młodych racjonalizatorów a nie o sobie? Po prostu dlatego, że pragnie wykazać, jak istotna jest praca prowadzona przez ZSMP, jak ważne są jej rezultaty dla całego zakładu.

O tym właśnie mówi dyrektor ZNTK, mgr inż. Marian Łukaszewicz. Uważa on, że inicjatywy młodych są naprawdę wartościowe. Przecież to właśnie młodzieżowa organizacja ZNTK wpadła siedem lat temu na pomysł organizowania „miesiąca młodych racjonalizatorów", a rok później — giełd młodzieżowych. Dzisiaj te formy działania wykorzystywane są w wielu zakładach pracy nie tylko Poznania. Znaczenie składanych przez młodych wniosków jest też nie byle jakie — wiele spośród nich przekazuje się do innych ZNTK, naprawiających taki sam tabor kolejowy.

Działalność racjonalizatorska jest więc niezwykle ważna dla przedsiębiorstwa. Dzięki zgłoszonym i wprowadzanym w życie wnioskom — a wdraża się około 97 procent propozycji — można rozwiązać wiele problemów produkcyjnych, decydujących o wykonaniu i przekroczeniu zadań planowych, o przyspieszeniu tempa robót, polepszaniu warunków pracy. Tak na przykład w roku ubiegłym wnioski racjonalizatorskie dotyczące usprawnień na stanowiskach naprawczych lokomotyw spalinowych wielkiej mocy pozwoliły wyremontować o wiele więcej maszyn niż przewidywał plan. Zaś w sytuacji panującej w kolejnictwie w ubiegłym roku była to po prostu kwestia utrzymania ruchu na niektórych liniach. Pewne zagadnienia techniczne powierza się od fazy koncepcji do wdrożenia, specjalnie organizowanym brygadom racjonalizatorskim. Między innymi właśnie obecnie taki zespół rozwiązuje problemy, które wyłoniły się w związku z modernizacją wydziału napraw maszyn elektrycznych.

Nie tylko jednak chodzi tu o efekty produkcyjne. Również o to, że ruch racjonalizatorski dowodzi istnienia postaw zaangażowanych i twórczych. A także jest swego rodzaju narzędziem ich kształtowania. Dlatego słusznie ZSMP w swej działalności tak szeroko uwzględnia tematykę racjonalizatorską. Przecież kiedyś młodzi „przejmą zakład", zaczną w nim rządzić. Od tego jak zostaną ukształtowani, zależeć będzie wartość ich przyszłej pracy.

ZOFIA SZPROKOFF

HUMOR I SATYRA

— Czy ty, jako król, nie mógłbyś rozkazać, żeby nam dali po butelce pepsi-coli?

Milicyjna akcja „Semafor"

Stan zabezpieczenia przed kradzieżą wagonów i przesyłek kolejowych

Pod kryptonimem „Semafor" Milicja Obywatelska przeprowadziła na terenie całego kraju kolejną akcję sprawdzającą stan zabezpieczenia wagonów i przesyłek kolejowych przed włamaniami i kradzieżami. Jednocześnie funkcjonariusze MO zatrzymali wielu złodziei kolejowych.

W ciągu dwóch dni milicjanci oraz członkowie ORMO, SOK i pracownicy PKP skontrolowali na 291 stacjach towarowych i przyległych terenach 6 125 pociągów. W sumie sprawdzono stan zabezpieczenia blisko 210 000 wagonów, w tym ponad 18 500, w których znajdowały się wartościowe przesyłki.

Ustalenia dokonane podczas tych kontroli wykazują, że z zabezpieczeniem wagonów przed kradzieżami i włamaniami wciąż jeszcze nie jest najlepiej. Świadczy o tym m. in. konieczność podjęcia decyzji o wyłączeniu ze składów ponad 2 000 wagonów, a w blisko 9 000 ujawnione zostały usterki w ich zabezpieczeniu. Podczas akcji funkcjonariusze MO zatrzymali na „gorącym uczynku" 79 złodziei, z czego 68 na terenie stacji kolejowych. Efektem akcji było także skierowanie wniosków na kolegia w sprawie 274 osób, które popełniły wykroczenia.

Akcja „Semafor" nie jest pierwszym, ani też jedynym przedsięwzięciem Milicji Obywatelskiej mającym na celu przeciwdziałanie kradzieżom i włamaniom do wagonów kolejowych. Tylko w ubr. organa MO wszczęły blisko 1 500 dochodzeń w tej grupie przestępstw, a straty jakie one powodują, wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych rocznie wykazując tendencję rosnącą.

Jak wynika z danych, dotyczących miejsca ujęcia złodziei — włamań i kradzieży dokonuje się przede wszystkim na stacjach kolejowych, w czasie przetaczania, a nawet załadunku wagonów. Zdarza się, że wagony, w których znajdują się towary wartości liczonej niekiedy w milionach złotych, z przyczyn technicznych odstawiane są na boczne tory i pozostawiane bez zabezpieczenia. Część kradzieży dokonywanych jest również w czasie, gdy pociąg stoi przed semaforem.

Osobna sprawa, to „ułatwianie" włamywaczom działalności przez pozostawianie otwartych okien, niezałożenie lub uszkodzenie plomb, a nawet brak... drzwi.

Sprawie zapobiegania kradzieżom z włamaniem do wagonów kolejowych milicja poświęca wiele uwagi, a jeżeli już dojdzie do dokonania przestępstwa dąży się do szybkiego wykrycia sprawcy i odzyskania utraconego mienia. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że zabezpieczenie wagonów i przewożonych towarów należy przede wszystkim do PKP i przedsiębiorstw je ekspediujących.

Na marginesie sprawy dodajmy, że podczas 2 dni akcji milicjanci stwierdzili, że kilkudziesięciu kolejarzy pracujących na stacjach towarowych znajdowało się w stanie nietrzeźwym. (PAP)

Bogota

Dyplomaci nadal przetrzymywani w gmachu ambasady

Nie spełniły się towarzyszące czwartej kolejnej rundzie rozmów między rządem kolumbijskim a okupującymi ambasadę Dominikany w Bogocie partyzantami nadzieje na uwolnienie ponad 30 więzionych wciąż zakładników, w tym wielu szefów placówek dyplomatycznych. Rozmowy trwały ponad godzinę, nie doprowadziły jednakże do uzgodnienia stanowisk obu stron.

Jak donoszą z Bogoty agencje prasowe powołując się na dobrze poinformowane źródła, rokujący z rządem kolumbijskim partyzanci zredukowali swoje żądania odnośnie liczby więźniów, których uwolnienie jest warunkiem opuszczenia zajmowanej ambasady dominikańskiej: zamiast 311 zadowalają się oni już 70 więźniami politycznymi. Zmniejszyli również podobno wysokość żądanego okupu z 50 do 10 mln dolarów oraz zrezygnowali z domagania się publikacji swego manifestu w prasie krajów, których dyplomaci są ich zakładnikami. Partyzanci doszli do przekonania, iż rozgłos, jaki zdobyła sprawa zajęcia ambasdy, czyni publikację ich manifestu zbędną. Rząd kolumbijski ze swej strony zapewnia, iż nie ucieknie się do użycia siły w celu uwolnienia ambasady i przetrzymywanych tam zakładników pod warunkiem, iż życiu ich nie będzie zagrażać żadne niebezpieczeństwo. (PAP)

Doskonalenie systemu edukacji

W przygotowaniu encyklopedie szkolne

Ponad 37 mln egzemplarzy podręczników uczniowskich do przedmiotów ogólnych i zawodowych przygotują w tym roku wydawnictwa szkolne i pedagogiczne. W tej liczbie blisko połowa — to książki nowe, dla klas objętych reformą nauczania. W miarę postępowania reformy edukacji, stanowić one będą główną pozycję wydawniczą.

Dąży się do tego, aby nowe książki szkolne były lepiej opracowane od dotychczasowych, aby cechowała je większa zwięzłość i syntetyczność, słowem — żeby były wolne od nadmiaru dodatkowych informacji, a co za tym idzie — również cieńsze. **Niestety, porównania z podręcznikami uczniowskimi w innych krajach nie wypadają dla nas najlepiej.**

Z myślą o reformie, o nowoczesności nauczania i „odchudzeniu" podręczników zrodziła się idea wydania cyklu encyklopedii szkolnych, przeznaczonych dla uczniów. Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne przygotowały koncepcję 6 tomów takiej encyklopedii, powiązanej treścią z programem szkoły 10-letniej. Kolejne jej tomy obejmować będą zagadnienia z poszczególnych dziedzin wiedzy, łącząc zagadnienia pokrewne. I tak np. tom I obejmować ma problematykę, dotyczącą społeczeństwa i jego rozwoju, w powiązaniu z problematyką historyczną, propedeutyką wiedzy o społeczeństwie, świecie współczesnym itp.

Następne tomy dotyczyć będą: matematyki, kultury, życia i jego form, wszechświata i materii, techniki i pracy.

Do współpracy nad encyklopediami szkolnymi zaproszeni zostali wybitni specjaliści, uczeni z różnych dziedzin wiedzy, którzy opracowują poszczególne zagadnienia, służą radą i wskazaniami. Powinno to być jedną z rękojmi wysokiego poziomu tych opracowań. Sprawa jest tym trudniejsza, że nie mamy żadnych doświadczeń w tej dziedzinie. Tłumaczenia z języków obcych nie wchodzą w rachubę, gdyż wymagałyby zbyt daleko idących zmian w treści. Trzeba wszystko zaczynać od początku.

Zresztą próbny I tom encyklopedii szkolnej, dotyczący wiedzy o społeczeństwie i jego rozwoju, jest już gotowy i w najbliższym czasie mają się ukazać pierwsze jego egzemplarze. Zostaną one poddane analizie tych, dla których encyklopedia jest przeznaczona — uczniów, a także ocenie nauczycieli, wychowawców, pracowników oświatowych. Zebrane opinie służyć będą ostatecznemu opracowaniu tej publikacji.

I tom encyklopedii szkolnej ma się ukazać w 1982 r., a pozostałe pięć tomów — do roku 1986. W dalszych planach wydawnictwa znajduje się „Moja pierwsza encyklopedia" — przeznaczona dla dzieci młodszych — uczniów klas od I do IV.

Przedstawione zamierzenia wydawnicze ściśle wiążą się ze wskazaniami zawartymi w uchwale VIII Zjazdu partii, kt zwraca uwagę na doskonalenie systemu edukacji w związku z reformą oświatową.

PAP

Zaproszenie na wczasy

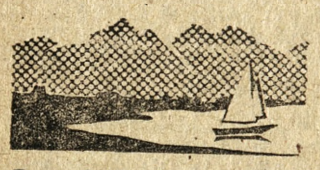

Bank informacji

Zbliża się kwiecień, a wraz z nim piękna, słoneczna pogoda. Oto nasze oferty wczasowe dla tych, którzy w najbliższym czasie zechcą spędzić urlopy w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych.

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej w Poznaniu (tel. 656-21) ma wolne miejsca w **Bierutowicach** od 20 marca do 2 kwietnia i w **Zakopanem** od 14 do 27 kwietnia. Urząd Miejski Poznania (tel 572-81 wewnętrzny 233) — w **Karpaczu** od 21 marca do 3 kwietnia. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lesznie (tel w Lesznie 35-80) — w **Zakopanem** od 11 do 24 marca. Swarzędzkie Fabryki Mebli (tel. 137-321) — w **Różance** koło Miedzyiesia od 20 marca do 2 kwietnia. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu (tel. 20-50-81) w **Polanicy Zdroju** w terminach od 19 marca do 1 kwietnia i od 20 marca do 2 kwietnia oraz w **Szczyrku** od 3 do 9 kwietnia.

Do swoich ośrodków wczasowych zapraszają również: Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych (tel. 460-01), który może odstąpić skierowania **do Krynicy Zdroju** w terminach od 20 marca do 2 kwietnia oraz od 4 do 17 kwietnia i **do Polanicy** od 20 marca do 2 kwietnia. Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa (tel. 676-361) proponuje **Bierutowice** (5—18 kwietnia), „Energopol" (tel. 66-00-41) odstępuje **Polanice** od 22 marca do 4 kwietnia. Kuratorium Oświaty i Wychowania UW w Poznaniu (tel. 696-578) odstąpi **Szklarską Porębę** od 28 marca do 10 kwietnia. **Międzyzdroje** od 2 do 9 kwietnia. **Jaworzynkę** w Beskidzie Śląskim od 4 do 18 kwietnia. **Krynicę Zdrój** oraz **Wisłę** w tym samym terminie. **Karpacz** od 5 do 19 kwietnia i **Zakopane** od 1 do 14 kwietnia. Mamy już też jedno zgłoszenie na maj z Biura Planowania Przestrzennego (tel. 696-297) do **Zakopanego** od 19 maja do 1 czerwca.

Zainteresowanych prosimy o zasięganie informacji pod wyżej podanymi numerami telefonicznymi lub pod numerem telefonu Banku: **696-525.** (sf)

IV Wyprawa Antarktyczna PAN zakończyła działalność

Przebywająca od grudnia na Wyspie Króla Jerzego IV Wyprawa Antarktyczna PAN zakończyła już działalność naukową i przygotowuje się do powrotu. Do wyspy przypłynął statek „Ledochowski", który zabierze uczestników wyprawy polarnej do kraju.

PAP

Można już nabywać wnioski na promesy dewizowe

Od dzisiaj do 10 kwietnia br. w poznańskim „Orbisie" przy ul. Świerczewskiego 12, Sports-Touriście — ul. Czerwonej Armii 75 oraz w Polskim Związku Motorowym — ul. Ratajczaka 44, można składać wnioski o przydział promes w celu zakupu zagranicznych środków płatniczych na indywidualne wyjazdy w 1980 roku do państw rozliczanych w wolnych dewizach oraz do Jugosławii. Wnioski te rozpatrywane będą przez komisję, którą powołał wojewoda poznański.

Przy wyjeździe indywidualnym do krajów kapitalistycznych i Jugosławii sprzedaż zagranicznych środków płatniczych nie może być większa niż 150 dolarów na osobę. Udział w wyjeździe w ramach turystyki grupowej lub indywidualnej świadczonej w 1980 roku wyklucza możliwość powtórnego ubiegania się o przydział promesy na wyjazd do Jugosławii. (ahe)

Przez pięć dni dziecko uwięzione było w studzience

Mieszkający w lubelskiej dzielnicy „Czechów" 8-letni chłopczyk Ireneusz O. wracając ze szkoły do domu wpadł do 3 metrowej głębokości studzienki kanalizacyjnej, lekkomyślnie przykrytej jedynie płytą pilśniową, niewidocznej zupełnie spod śniegu. **Przez pięć dni trwały intensywne poszukiwania zaginionego dziecka.** W akcji tej brało udział ponad 800 osób, funkcjonariuszy MO, działaczy ORMO, żołnierzy i mieszkańców. Przeszukano dokładnie cały teren dzielnicy „Czechów", okoliczne place, laski i wąwozy, jednak bezskutecznie. Zaginionego chłopca odnalazła przypadkowo jedna z mieszkanek tej dzielnicy. W pewnej chwili zachowanie się psa zaintrygowało jego właścicielkę, która zobaczyła przez szparę w otworze leżące na dnie studzienki dziecko.

Żyjącego na szczęście chłopca przewieziono natychmiast do Instytutu Pediatrii Kliniki Dziecięcej w Lublinie. 5-dniowy pobyt bez picia i jedzenia, w dodatku w niskiej temperaturze, spowodował u dziecka odmrożenia kończyn i odwodnienie organizmu. Chłopiec znajduje się pod troskliwą opieką lekarską i całego personelu kliniki dziecięcej, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Zbrojeniowe plany Pentagonu

Ministerstwo Obrony USA wystąpiło do Kongresu o przyznanie w przyszłym roku finansowym 324 mln dolarów na prace związane z utworzeniem trzech nowych systemów broni — systemu międzykontynentalnych rakiet balistycznych „MX" umieszczanych na ruchomych wyrzutniach, pocisków samosterujących wystrzeliwanych z samolotów oraz wojskowej wersji promu kosmicznego.

Przewiduje się wykonanie zakrojonych na szeroką skalę prac modernizacyjnych m. in. w bazach wojsk lotniczych Vandenberg w Kalifornii, Ellsworth w stanie Dakota Południowa, Grand Forks w Dakocie Północnej i w wielu innych. Według ocen Kongresu koszty budowy systemu rakiet „MX" wyniosą co najmniej 60 mld dolarów. (PAP)

Echa naszych publikacji

Usprawnianie statystyki medycznej

W publikacji **„Długopis potrzebniejszy niż lancet?"** („Głos z 10 stycznia 1980 roku) pisaliśmy o nadmiernie rozbudowanej sprawozdawczości w ochronie zdrowia. Podziękował za ten artykuł Departament Prawno-Koordynacyjny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Wyjaśnienie, które nadesłał do redakcji aczkolwiek polemizuje z częścią naszych krytycznych uwag, to jednak nie neguje potrzeby modyfikowania statystyki medycznej.

„Departament pragnie podkreślić, że program sprawozdawczości resortowej jest każdego roku analizowany i weryfikowany, celem wyeliminowania zbędnej sprawozdawczości oraz dostosowania systemu informacji statystycznej do potrzeb organizacji, zarządzania i planowania w dziedzinie ochrony zdrowia i pomocy społecznej w kraju, a wszystkie zgłoszone uwagi są wnikliwie rozpatrywane".

Wyjaśnienie, podpisane przez dyrektora departamentu — Zbigniewa Ehrmanna informuje też o wprowadzaniu usprawnień, opracowanych przez Międzyresortową Komisję do spraw ujednolicenia sprawozdawczości w ochronie zdrowia. Chodzi tu o dostosowywanie liczby i treści sprawozdań do najbardziej niezbędnych potrzeb systemu organizacyjnego służby zdrowia i pomocy społecznej. (ak)

Пролетарі всіх країн, єднайтеся!

СОЦІАЛІСТИЧНА ХАРКІВЩИНА

ГАЗЕТА ВИДАЄТЬСЯ З БЕРЕЗНЯ 1917 РОКУ

ОРГАН ХАРКІВСЬКОГО ОБКОМУ КОМУНІСТИЧНОЇ ПАРТІЇ УКРАЇНИ ТА ОБЛАСНОЇ РАДИ НАРОДНИХ ДЕПУТАТІВ

● NOWE DOMY NA NOWEJ ULICY

Państwowe gospodarstwo rolne w Pierwomajsku koło Charkowa wzbogaciło się w lutym tego roku o nowe bloki mieszkalne przeznaczone dla miejscowych robotników rolnych. Dyrekcja gospodarstwa wręczyła im klucze do mieszkań w domach zbudowanych przy pomocy funduszu zakładowego. Z kilkunastu nowych domów powstała w siedlu nowa ulica, dochodząca do centralnej magistrali — ulicy Pokoju.

Lokatorzy mieszkań oddanych im ostatnio do użytku sami brali udział w zakładaniu instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej, a także w pracach wykończeniowych podczas budowy domów. Ponadto uporządkowali oni osiedla i wytyczyli drogi dojazdowe oraz chodniki. Obecnie do wzniesionych budynków doprowadza się gaz.

● PRZED PREMIERĄ W CHARKOWSKIM TEATRZE

„Niezapomniany" — to tytuł nowej sztuki, przygotowanej przez Państwowy Teatr imienia Tarasa Szewczenki w Charkowie. Jej autorem jest charkowski dramaturg — R. Połonski, a reżyserem — zasłużony artysta Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — M. Giljarowski. Sztuka, której treścią jest życie i walka Włodzimierza Lenina, zostanie wystawiona w związku ze 110 rocznicą jego urodzin.

● USPRAWNIENIA PRZY PRODUKCJI PRALEK

Pracownicy Charkowskiej Fabryki Maszyn Domowego Użytku opracowali i wyprodukowali zespół nowych urządzeń do pralek automatycznych. Dzięki ich zastosowaniu, w wytwarzanych w fabryce pralkach można będzie zainstalować rozszerzony program ich czynności. Obecnie racjonalizatorzy zakładowi opracowują projekt suszarki, której działanie można by połączyć z pracą automatycznej pralki. Wyroby charkowskiej fabryki znane są nie tylko w Związku Radzieckim — przeznacza się je także na eksport, ostatnio wysłano serię pralek automatycznych do Bułgarii. (wos)

KSIĄŻKA

Wśród klasyków historiografii

Opublikowana niedawno przez Państwowy Instytut Wydawniczy monografia Zygmunta Wojciechowskiego o Zygmuncie Starym*) — tym przedostatnim jagiellońskim królu na polskim tronie, jest pracą, która w pełni odzwierciedla zasadnicze cechy dziejopisarstwa jej autora. Nie bez przyczyny PIW wydał „Zygmunta Starego" w serii klasyków historiografii, a Andrzej Feliks Grabski w obszernym wstępie do książki przypomina postać jej autora — profesora Uniwersytetu Poznańskiego oraz rolę tego uczonego w rozwoju nauk historyczno-prawnych i jako twórcy działającego w Poznaniu Instytutu Zachodniego.

W niezwykle bogatym dorobku naukowym, zmarłego w roku 1955 Z. Wojciechowskiego, monografia Zygmunta Starego zajmuje szczególne miejsce, o czym autor wspomina zarówno we wstępie jak i w nocie końcowej. Praca ta powstała w latach 1942 — 1943 podczas okupacji hitlerowskiej, jako jedno z dzieł przyszłej „Biblioteki Wiedzy o Polsce".

„Zygmunt Stary" jest dzisiaj — w zakresie historii politycznej — dziełem klasycznym. Na przedstawionej w nim dziejowej scenie widać dokładnie te interesy i ambicje polskiego monarchy, mężów stanu i dyplomatów, które wpłynęły na bieg polityki krajowej i zagranicznej, a równocześnie czytelnik dostrzega obraz epoki i jej społeczeństwa, warunkowany ówczesnym rozwojem wydarzeń politycznych, ekonomicznych i społecznych. Znaczenie pracy Z. Wojciechowskiego polega na tym, że połączył w niej dwa kierunki swoich badawczych poszukiwań — nad dziejami wewnętrznymi Polski za Zygmunta Starego i nad rozwojem stosunków politycznych z sąsiadami.

Zdaniem autora w XVI-wiecznej Polsce uformowała się „zasada suwerenności prawa, która odtąd wchodzi w krew i kość społeczeństwa polskiego", a chociaż „Rzeczpospolita będzie w następnych wiekach budowana źle, ale będzie budowana na prawie. Polską bowiem od XVI w. staje się państwem prawnym".

Historyk przekazał w swym dziele nie tylko panowanie Zygmunta Starego, lecz również jego drogę do tronu oraz wszystkie najważniejsze wydarzenia dziejów jego królowania oraz ich dalekosiężne znaczenie.

Współczesny stan wiedzy o czasach Zygmunta Starego, a także postęp w badaniach nad rozwojem procesu dziejowego, w okresie jego panowania, podważa niektóre interpretacje Z. Wojciechowskiego, szczególnie w dziedzinie polityki wewnętrznej. Na trwałe jednak pozostanie w polskiej historiografii oryginalne dzieło poznańskiego uczonego.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) **Zygmunt Wojciechowski — „Zygmunt Stary (1506 — 1548)", PIW, Warszawa 1979; s. 426; zł 180.**

SPORT

Zwycięstwo W. Fibaka

W Boeblingen (RFN) rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startuje m. in. Wojciech Fibak. W pierwszej rundzie Fibak pokonał Hartmuta Kirchuegela (RFN) 6:4, 6:4.

☆

Mimo zmiany partnera Wojciech Fibak nadal utrzymuje się w czołówce najlepszych deblistów świata. W Paryżu ogłoszona została aktualna klasyfikacja Gran Prix - 1980. W deblu prowadzi Gottfried (USA) — 134 pkt., przed McEnroe (USA) — 110 pkt i Fibakiem (Polska) — 88 pkt. W singlu liderem jest Connors (USA) — ze znaczną przewagą nad rywalami. Wojciech Fibak zajmuje 11 miejsce. (PAP)

MŚ w łyżwiarstwie figurowym

G. Filipowski osiemnasty po programie obowiązkowym

W Dortmundzie rozpoczęły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym.

Po programie obowiązkowym prowadzi w konkurencji solistów reprezentant NRD Jan Hoffmann przed Amerykanami Davidem Santee i Charlesem Ticknerem.

Jedyny reprezentant Polski startujący w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, 13-letni Grzegorz Filipowski sklasyfikowany został po trzech figurach obowiązkowych na 18 miejscu — 31,36 pkt. (PAP)

Po rozgrywkach ligowych szczypiornistów

Odnosząc sukcesy też trzeba myśleć o przyszłości

Piłkarze ręczni pierwszoligowego **Grunwaldu** zakończyli rozgrywki z dorobkiem 36 punktów. Dało to im dobrą czwartą lokatę wśród dziesięciu najlepszych drużyn ekstraklasy. Pozycja poznaniaków mogła być lepsza, gdyby nie zaskakujące straty punktów w pojedynkach ze zdegradowaną Gwardią Opole, a przede wszystkim w fatalnych meczach na własnym boisku z walczącą o ligowy byt Pogonią Szczecin. Żałować tylko należy, że w końcowej fazie rozgrywek trener Aleksander Wiecanowski nie mógł korzystać z usług kontuzjowanych Tadeusza Dybola i Zdzisława Ratajczaka. Grając w pełnym składzie, wojskowi mieli szansę znalezienia się w pierwszej trójce najlepszych zespołów kraju.

Zakończone rozgrywki dla Grunwaldu były udane, zważywszy, że zespół po raz drugi z kolei wywalczył Puchar Polski. Sukces ten był wynikiem dobrej atmosfery panującej w zespole, a także sporych umiejętności indywidualnych poszczególnych zawodników. Ich atutem w walce z przeciwnikiem była duża odporność psychiczna, skuteczna gra w obronie, a także sposób organizowania akcji ofensywnych.

Dobra postawa Grunwaldu nie może jednak przysłonić braków jakie już teraz odczuwalne są w tym zaawansowanym wiekowo zespole. Od dwóch lat, to znaczy od czasu, gdy **Grunwald wybronił się przed spadkiem z I ligi** trener A. Wiecanowski ma do dyspozycji małą grupę zawodników. Zakończyli bowiem kariery sportowe bądź też zmienili barwy klubowe: Leszek Karpiński, Andrzej Roesler, Przemysław Ratajczak, Zbigniew Urbanowicz i Michał Zawieja. W ich miejsce powrócił „spisany na straty" Zbigniew Kuleczka oraz przybyli z innych klubów: Wojciech Durski i Grzegorz Klimczak. Z. Kuleczka jest podporą defensywy, a W. Durski właściwie dopiero od rundy rewanżowej stał się pełnowartościowym zawodnikiem. G. Klimczak w dalszym ciągu ma kłopoty z aklimatyzacją w zespole, ale jego pracowitość na treningach każe sądzić, że i on zacznie grać na przyzwoitym poziomie.

W zakończonych rozgrywkach każda niedyspozycja któregoś z podstawowych zawodników stawiała trenera Wiecanowskiego w bardzo trudnej sytuacji. W zespole siłą rzeczy następowały roszady mające często nie najlepszy wpływ na końcowe wyniki spotkań. Dlatego też ciesząc się dotychczasowymi sukcesami Grunwaldu należy już teraz myśleć o przyszłości zdobywcy Pucharu Polski, aby wojskowi nie znaleźli się w takiej sytuacji, jak przed dwoma laty.

Przed rozpoczęciem rozgrywek uważano, że tym razem drugoligowej **Posnanii** nic nie powinno stanąć na drodze do wywalczenia miejsca w I lidze. Co prawda konkurentów widziano w byłych pierwszoligowych zespołach Spójni Gdańsk i Wisły Płock, ale nie sądzono, aby mogły one w jakiś sposób pomieszać szyki poznaniakom. Posnanii miał pomagać także kalendarz spotkań mistrzowskich. W rundzie rewanżowej najgroźniejszych przeciwników Posnania przyjmowała na własnym boisku. W tej sytuacji najważniejszą rzeczą było nie stracić punktów z zespołami nie mającymi większych szans awansowania do ekstraklasy.

Jeszcze po pierwszej rundzie — mimo 4 punktów straty do prowadzącej Spójni — szanse na awans były realne. Potwierdzały to dobre występy Posnanii w finale Pucharu Polski. Jednak pierwsze mecze w rundzie rewanżowej — przegrane najpierw z Warszawianką, potem z ChKS — w ostateczny sposób przekreśliły nadzieje Posnanii na wywalczenie I ligi. W trudnych chwilach raz jeszcze się okazało, że zespół nie ma właściwie zawodnika, który potrafiłby uporządkować grę i poderwać swoich kolegów do zwiększonego wysiłku. Zabrakło także atmosfery potrzebnej do realizacji wspólnych sportowych celów.

Kierownictwo klubu uważając, że za brak postępów w grze winę ponosi trener Bolesław Olejniczak, zwolniło go z zajmowanego stanowiska. Jego miejsce zajął były trener Stali Mielec, Leon Nosila. Zmienił on nieco sposób gry zespołu — szczególnie w obronie, jednak — głównie z braku czasu — nie na tyle, aby osiągnąć sukcesy. Ostatecznie w bezpośrednich konfrontacji Posnanii ze Spójnią i Wisłą lepsze okazały się drużyny Gdańska i Płocka.

Siódme miejsce wywalczone w II lidze przez **Ostrovię** w tegorocznych rozgrywkach odpowiada jej aktualnym możliwościom. W ostatnim czasie jest to typowy zespół środka tabeli. Nie mając w swoich szeregach wybitnych indywidualności, opiera grę na dobrym przygotowaniu fizycznym i poprawnych umiejętnościach techniczno-taktycznych poszczególnych zawodników. W drużynie tkwią jeszcze spore rezerwy i rzeczą szkoleniowców jest, aby procentowały one lepszą grą.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Decyzja działaczy lekkoatletycznych

Zakaz organizowania imprez będących konkurencją dla olimpiady

W Paryżu odbyło się posiedzenie rady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Postanowiono, że w okresie igrzysk olimpijskich w Moskwie zabrania się organizowania międzynarodowych imprez, które stanowiłyby konkurencję dla olimpiady.

Zawodnicy, którzy startowaliby w okresie 19 lipca — 3 sierpnia w imprezach konkurencyjnych, ukarani zostaliby dyskwalifikacją. Zezwala się natomiast na organizowanie imprez krajowych. (PAP)

Młodzi hokeiści w finale

Polscy hokeiści zakwalifikowali się do finału mistrzostw świata grupy „B" juniorów (do lat 20) w Klagenfurcie. We wtorek Polacy wygrali swój trzeci mecz w mistrzostwach i zajęli pierwsze miejsce w grupie II. Trzeciego dnia mistrzostw drużyna polska wygrała zdecydowanie z Włochami 10:1 (3:0, 2:1, 5:0). (PAP)

Spotkanie w JKW

Wczoraj w Jacht Klubie Wielkopolskim odbyło się spotkanie władz sportowych województwa poznańskiego z działaczami szkoleniowcami i zawodnikami JKW. Spotkania tego typu odbywają się w klubach w których są kandydaci na igrzyska olimpijskie w Moskwie. Służą one szczegółowemu zapoznaniu się z dotychczasowymi osiągnięciami planami sportowymi a także problemami z którymi borykają się ci zawodnicy. Rozmowy takie odbyły się już w Grunwaldzie LKS Kiekrz i Surmie. (ahe)

Strajk nie dał rezultatu

M. Gąsienica Ciaptak jednak mistrzem

Slalom specjalny mężczyzn o mistrzostwo Polski, który również decydował o mistrzostwie w dwuboju alpejskim, odbył się w poniedziałek, ale ostateczne wyniki podano po obradach dopiero we wtorek 11 marca.

Zawodnicy uczestniczący w slalomie twierdzili, że Maciej Gąsienica Ciaptak opuścił w pierwszym przejeździe bramkę i nie powinien być dopuszczony do drugiego przejazdu. Ponieważ kierownictwo zawodów nie miało podstaw tak uczynić, gdyż sędzia bramkowy, jak i delegat techniczny PZN stwierdzili, że przejechał on cały slalom prawidłowo, 26 zawodników-seniorów, na znak protestu, nie stanęło na starcie drugiego przejazdu. Ponadto zajechało drogę rozpoczynającemu drugi przejazd — ich zdaniem — „łamiącemu strajk" Arturowi Romanowskiemu.

Po rozmowach z zawodnikami oraz Maciejem Gąsienicą Ciaptakiem kierownictwo zawodów uznało, że nie ma podstaw ku temu, aby dyskwalifikować zawodnika. Maciej Ciaptak został więc mistrzem Polski w slalomie specjalnym, a ponieważ wygrał również slalom gigant wywalczył równocześnie swój 15 tytuł mistrza Polski w dwuboju alpejskim.

W czołówce sklasyfikowanych zawodników — po wycofaniu się 26 seniorów — zostali sami juniorzy (chłopcy w wieku 15—17 lat). Mistrzostwa zostały zakończone lecz pozostał problem bezprecedensowego bojkotu mistrzostw. (PAP)

drogi SUKCESÓW

10 lat w krajowej czołówce

27-letni **Cezary Śmiglak** wyczynowo rozpoczął uprawianie sportu od nauki pływania. W swej grupie uchodził za jednego ze zdolniejszych. W 1963 roku rozpoczął treningi w Lechu. Pierwszy sukces odniósł w 1969 roku na I Spartakiadzie Młodzieży, na której zdobył trzy złote medale i poprawił rekord Polski juniorów na 100 i 200 metrów stylem klasycznym. Od tej pory prawie wyłącznie pływał w tym stylu i tylko na tych dystansach. Rok później pierwszy raz startował na mistrzostwach Polski seniorów, gdzie na 100 m zajął drugie miejsce. W 1971 roku zakwalifikował się do reprezentacji Polski, wyjeżdżającej na mistrzostwa Europy w Barcelonie, wywalczając tam prawo startu w półfinałach. Startował również na olimpiadzie w Monachium. Na 100 m był 31, a na 200 m o jedną lokatę wyżej.

Na tej imprezie przekonał się jak wiele jeszcze brakuje Polakom do tego, by mogli być równorzędnymi przeciwnikami dla najlepszych na świecie. Jego marzeniem — jak twierdzi — niespełnionym była chęć nawiązania równorzędnej walki z najlepszymi pływakami w finale mistrzostw świata lub też olimpiady.

Oprócz tego, że intensywnie trenował pod kierunkiem Andrzeja Daszkiewicza, wiele czasu poświęcał także na naukę. W roku olimpijskim 1972 zdał maturę i rozpoczął studiować fizykę na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, którą ukończył w 1977 roku. Przez następne cztery lata także trenował jak mógł najefektywniej. Swoje rekordy życiowe poprawiał kilkakrotnie i mimo, iż

Fot. — Archiwum

był najstarszym wśród kandydatów do reprezentacji olimpijskiej na igrzyska w Montrealu — zdołał się tam zakwalifikować. Jego najlepszy wynik na 100 m to: 1:08,02, a na 200 m 2:26,1. W sumie 22 razy zdobywał mistrzostwo Polski i 20 razy poprawiał rekordy kraju. W konkurencji międzynarodowej najlepiej wypadł na mistrzostwach Europy kolejarzy, gdzie zdobył trzy brązowe medale.

Uważa, że tylko dzięki pływaniu miał możliwość zwiedzić prawie całą Europę oraz USA i Kanadę. Nauczył się systematyczności i konsekwencji w dążeniu do celu. Najmilej wspomina uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich, a najbardziej ceni fakt wyboru go pływakiem 50-lecia w Wielkopolsce. Trochę mu jednak żal, że wkrótce zamierza skończyć karierę sportową. Obecnie postanowił zostać trenerem pływania. (ahe)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Dla czy przeciwko dziecku?

W odpowiedzi na felieton: Dla dziecka czy przeciw dziecku, zamieszczony przed tygodniem w naszej stałej rubryce „Co o tym sądzicie" otrzymaliśmy listy od czytelników. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorom wszystkich nadesłanych odpowiedzi dziękujemy.

Jestem jedną z wielu, która rodzice próbowali wychować na obraz i podobieństwo swoje. Odbywało się systematyczne pranie mózgu, naginanie do własnej woli. Dementowano każdą moją decyzję. Aż do skutku. Dzisiaj jako dojrzała kobieta nie potrafię podjąć żadnej decyzji, łatwo podporządkowuję się prawu silnej ręki. Na pewno byłabym wartościowszym człowiekiem, gdyby mądrze kierowano moim rozwojem. (742)

ANNA KAMIEŃSKA
Poznań

Nienawidzę swojego zawodu — szanowanego, intratnego. Wybrali go rodzice na przekór moim zainteresowaniom. Nie starczyło silnej woli, aby im się przeciwstawić. Wiem, że nie życzyli mi źle i co z tego? (727)

KRZYSZTOF ANTKOWIAK
Kalisz

Dzieci trzeba prowadzić twardą ręką. Miłość musi być mądra. Gdybym krótko nie trzymał synów pewnie by się rozchuliganili, bo już były tego początki. Tylko dzięki mnie skończyli szkoły zawodowe, mają fach w rękach. Dzisiaj mi dziękują. Jak można rodziców posądzać o działanie przeciw dziecku. (719)

JAN WALKOWIAK
Poznań

Nie przesadzajmy z partnerstwem. Dziecku potrzebne jest poczucie bezpieczeństwa i jasność sytuacji. Twierdzę wbrew modnym teoriom, że dzieci czują się pewniej, gdy mają do czynienia z zakazami i nakazami. Lubią wiedzieć, co wolno a czego nie. (744)

KRYSTYNA NOWACKA
Leszno

W krajach skandynawskich, w Stanach Zjednoczonych partnerskie stosunki między rodzicami i dziećmi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Odwrotnie, młodzież jest sfrustrowana, nie ma celu w życiu. Miłość rodzicielska jest najlepszym nauczycielem.

Miłość nie może być ślepa. Nie można od dziecka wymagać więcej niż potrafi. Przerost rodzicielskiej ambicji zawsze ujemnie odbija się na dziecku. (708)

BEATA PIOTROWSKA
Konin

Każdy ma własne życie. Egoizmem jest chęć realizowania niespełnionych własnych marzeń poprzez dziecko. Ci wymagający rodzice najczęściej byli miernymi uczniami i sami do niczego nie doszli. Pozwólmy zachować dzieciom osobowość. (712)

LEON WÓJCIK
Leszno

Jestem nauczycielką nauczania początkowego, mam więc do czynienia z dziećmi, które jeszcze nie potrafią ukryć swoich doznań. Często jestem świadkiem łez, strachu przed rodzicami, gdy dziecko zamiast piątki otrzymuje niższy stopień. Powinnam najpierw wychować rodziców. (714)

JOLANTA M.
Piła

Każdy niemal rodzic pragnie szczęścia swego dziecka. Niestety, szczęście niejedno ma imię. Bywa, że bardzo przeciętnego ucznia obciąża się ponad jego siły obowiązkiem kontynuowania tradycji rodzinnej. Skoro bowiem dziadek i ojciec byli lekarzami, to i ty, nasz syn, być nim powinieneś.

Bywa też, że rodzice o bardzo przeciętnej mentalności marzą o „karierze" dla dziecka mającego poważne kłopoty z nauką.

Z doświadczenia wiem, że dobre chęci nie wystarczą i tylko rozsądna współpraca ze szkołą rozwiązać może kierunek dalszej nauki w oparciu o zdolności, umiejętności, zainteresowania i stan zdrowia ucznia.

I jeszcze jedno! Nie myślmy o szczęściu dziecka przez pryzmat dyplomu uczelni, a pomyślmy o zadowoleniu wynikającym z pracy, którą się lubi, z osobistej satysfakcji dobrze spełnionego obowiązku. (743)

Z REMLEIN
Poznań

Nie syta egzystencja jest najważniejsza w procesie dydaktyczno - wychowawczym. Dziecko musi w domu rodzicielskim czuć się bezpieczne i potrzebne. Świadomość, że właśnie do autorytetu rodzicielskiego można się zwrócić nie tylko w chwilach wzlotów lecz również w momentach niepowodzeń i rozczarowań — gwarantuje szczęście dziecka i pozytywne rezultaty wychowawcze.

Być „kimś" — nie oznacza kończyć fakultety i piąć się jak topola w „górę" po szczeblach hierarchii zawodowo-społecznej! Taki „ktoś" może być moralnym zerem.

ZOFIA KULZA
Poznań

Ojciec myśli: ja jestem wychowany — ty nie, ja ciebie wychowam. Po swojemu. To samo matka. W ten sposób nigdy nie wychowają dziecka lepiej, niż sami są wychowani. Ze wszystkimi swoimi wadami, których nie widzą, bo nie chcą widzieć i tylko z niektórymi zaletami, jeżeli potrafią je dziecku przekazać.

Musimy znaleźć metodę, która będzie się wywodzić z wiedzy nauczyciela i z niewiedzy ucznia. Stanowisko nauczyciela powinno być takie: jeżeli stać cię było na postawienie pytania, to stać ciebie na znalezienie odpowiedzi, a jeżeli w sobie napotykasz trudności w jej znalezieniu, to ja jestem od tego, aby w tobie, uczniu, te trudności usunąć, a wtedy ty sam rozwiążesz problem. (745)

Z. B.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Praca

Krawcowa i krojczyni do pracowni potrzebne. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 23127g.

Stolarza meblowego i na wyrób trumien przyjmie zakład stolarski Józef Nowak, Pow. Chocieszyńskich 6, 64-340 Grodzisk. 248p

Przyjmę dozorstwo — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 20426g.

Oborowego do zmechanizowanej obory zatrudnię. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Warunki do uzgodnienia. Jakubowska, 64-142 Wilkowice nr 5, woj. leszczyńskie. 20494g

Poszukuję dziewiarki z okolic Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 20525g.

Zatrudnię murarza — mistrza budowlanego (dobrego fachowca) oraz uczniów. Zakład Murarski Antoni Ratajczak, Poznań, ul. Szczepankowo 96. 20549g

Ślusarza lub do przyuczenia oraz uczniów przyjmę praca stała, warunki dobre. Piekary 16, gmina Stęszew. 20573g

Tokarza oraz ślusarza z uprawnieniami spawacza gazowego zatrudni na dobrych warunkach. Warsztat Ślusarsko - Kotlarski. Poznań, Głogowska 362. 20584g

Nauka

Korepetycje matematyki mgr Gadziński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 20154g

Matematyka — korepetycje. Lesiński, tel 447-58. 20237g

Uczę języka węgierskiego. Jarmołowicz, Poznań, ul. Bonin 14 m. 28. 20341g

Mgr inż. elektronik udzieli korepetycji z matematyki. Wojciechowski, tel. 528-40. 20465g

Kupno

Kupię całe worki po nawozach. 60-103 Poznań, Gostyńska 77. 269p

Kupię meble rzeźbione gabinetowe, jasną stylową sypialnię, antyczny żyrandol, drobiazgi. Dokładny opis (fotografie). Warszawa, Wilcza 35/41 m. 33, tel. 29-28-33. 626-K2

Monety, pierścionek, korale czerwone, karoserię Trabanta kupię Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 20168g.

Kupię każdą ilość butelek na zamknięcia pałąkowe do produkcji oranżady oraz odciągaczkę 6—8 -kranową i kapslownicę. Hieronim Luciński, 27-210 Starachowice, Marszałkowska 136, tel. 75-52. 20235g

Pianino tanio kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 20241g.

Kupię 400 m rur 2,5 lub 3 cale do c.o. Jerzy Łukanowski, Lusowo, Poznańska 24a, 62-080 Tarnowo Podgórne. 20332g

Kupię książkę „Psychologia kliniczna" prof. Andrzeja Lewickiego, tel. Poznań 20-95-30. 20391g

Spawarkę transformatorową. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20466g

Kożuch męski nowy kupię, wzrost 170. Tel. 421-83. 20471g

Kupię blacharkę Skody 1003, tylny prawy błotnik, pokrywę silnika, niebieską folię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20504g

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do produkcji lodów włoskich typ „Omega". Tel. Biała 465. 250p

Przyczepę campingową 4-osobową korzystnie sprzedam. 63-330 Dobrzyca, ul. Koźmińska 22, tel. 111, woj. kaliskie. 257p

Pilnie sprzedam ładowacz „Cyklop" do małego remontu, mało używany siewnik nawozowy „Gustlik". Marian Pertek, Lutom, 64-410 Sieraków. 263p

Sprzedam ciągnik C 40-11 przyczepę. Mniszewski, Ługi 44, 67-106 Otyń, woj. zielonogórskie. 264p

Automatyczne maszyny do włoskich lodów pożyczę lub sprzedam Bydgoszcz, Kasprzaka 4/51. 606-K2

Sadzonki pomidorów Rewermun ulepszony Norton doświetlane, zamówienia: 61-312 Poznań. Glebowa 28, tel 707-25. 20936g

Akordeon Weltmeister, harmonię elektryczną sprzedam. Os. Kraju Rad 10 m. 143. 20264g

Młocarnię MSC7 z prasą sprzedam. Tel. 648-89 lub oferty „Prasa". Grunwaldzka 19, dla 20275g.

Sprzedam szybę przednią i części do Zastawy 750. Os. Powstań Narodowych 58 m. 10 godz. 18—20. 20437g

Sprzedam garaż. Oborniki tel. 407. 23577g

Magnetofon stereofoniczny z taśmami sprzedam. Tel. 717-19. 20150g

Kłącza dalii karłowych erfurckie kłącza Cann cebulki mieczyków sprzedam. Radomski, 62-004, Czerwonak, Gdyńska 47. 20167g

Sprzedam 4-tomową encyklopedię powszechną, wielki atlas świata, 10-tomowe pisma Prusa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20183g.

Teleobiektyw MTO 1000 do Zenita. Tel. 429-05. 20184g

Sprzedam szafę trzydrzwiową ,jasny orzech, pianino, Poznań, Janka Krasickiego 20 20026g

Sprzedam konstrukcję tunelu foliowego 6×18 lub 6×25 m Świerczewo, Żerkowska 10 20041g

Dywan austriacki 2,5×2,5 m, 2 fotele NRD Perłowska 9 m. 1. 20104p

Sprzedam sprawny kombajn Vistula. Krzysztof Marciniak, Małachowo — Kępe p-ta Witkowo woj. konińskie. 20116g

Sprzedam pawilon 20 m² 20 km od Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 20126g

komunikat

Zawiadamiamy uprzejmie członków „SPOŁEM" WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu że w dniu 18 marca 1980 roku o godzinie 15.30 odbędzie się

ODDZIAŁOWE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI

w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego Zgromadzenia, uchwalenie regulaminu obrad, zatwierdzenie porządku obrad, wybór prezydium i komijsi oraz przyjęcie informacji o realizacji uchwał z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Wprowadzenie do dyskusji nad sprawozdaniami:
   a) Dyrekcji z działalności Oddziałów w 1979 roku oraz ważniejszymi kierunkami działalności na rok 1980.
   b) Rady Oddziału za okres sprawozdawczy.
3. Informacja Rady Oddziału o opiniach, wnioskach i postulatach zebrań, obwodowych, komitetów członkowskich, członków spółdzielni i ogniw samorządu mieszkańców, dotyczących pracy Spółdzielni na terenie Oddziału.
4. Ocena działalności Oddziału dokonana przez Zarząd Spółdzielni.
5. Dyskusja.
6. Powzięcie uchwał dotyczących:
   — zatwierdzenie sprawozdania za rok 1979 oraz udzielenie skwitowania Dyrekcji i Radzie Oddziału.
7. Wybór Rady Oddziału.
8. Wybór przedstawicieli na Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni.
9. Wolne wnioski. 760-K1

Sprzedam przyczepę ciągnikową oraz kombajn Vistula z podbieraczem, plewnikiem, części zamienne. Henryk Szulc, Pawłówko 8, 64-320 Buk. 233p

Sprzedam czynny kiosk — gofry. Marek Stachowiak. Skoki. Topolowa 2 266p

Samochody

Syrenę 105 po remoncie (plastikowe błotniki) sprzedam. Tel. 33-01-67. 23478g

Samochód towarowo - osobowy „Muscel" po remoncie z nowym silnikiem sprzedam. 63-500 Ostrzeszów, Armii Czerwonej 44, tel. 21-51. 256p

Sprzedam Fiata 126p i nowy ciągnik C-330 lub mało eksploatowany T25 radziecki C-355. Jankowski, Sośnica, k. Pleszewa, tel. 8 262p

Trabanta sprzedam, tel. 67-21-56 po godz. 17. 19914g

przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Miłosławiu ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż **samochodu marki Żuk A-05**, nr rejestr. PD 78-15.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnej Spółdzielni „SCh" w Miłosławiu, ul. Dworcowa w dniu 26. 3. 1980 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza — 35.000,— zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w Gminnej Spółdzielni „SCh" w Miłosławiu.

Pojazd można oglądać w GS Miłosław codziennie w godzinach od 7—15.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 458-K2

Nieruchomości

Kupię dom z ogrodem w Sulęcinku, Pięczkowie, Solcu. Oferty: Bandosz Bogusławski, 63-023, Sulęcinek. 239p

Sprzedam działkę z domkiem letnim do wykończenia w Boszkowie k. Fali. Wiadomość: Leszno, Dąbrówki 8 po godz. 16. 249p

Dom, stan surowy sprzedam. 67-111 Przyborów 108 koło Nowej Soli, Kurzawa. 591-K2

Sprzedam dom (pow. 400 m²) z zabudowaniami gospodarczymi na działce o pow. 2287 m² w centrum Jarocina, ul. PPR 11. Informacje Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, Jarocin, ul. Targowa 18. 255p

Ogród 1800 m kw., Poznań Junikowo, ul. Paczkowska 9, sprzedam. Oferty: Stefan Przymuszała, Gdańsk - Wrzeszcz, Wileńska 4. 614-K2

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Informacje tel. 731-05. 19827g

Automobilklub Wielkopolski Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu, ul. Libelta 26 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż **samochodu m-ki Syrena 105** nr rej. 33-00PJ

cena wywoławcza 27.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26. 3. 1980 r. godz. 12 pod ż/w adresem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej można wpłacać w dniu przetargu od godz. 9 do 11.30 w kasie OSM.

Pojazd oglądać można dwa dni poprzedzające przetarg na Stacji Obsługi Samochodów przy ul. Towarowej 34 w Poznaniu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 756-K1

UWAGA, CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM"
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, tel. 22-20-81 w. 205

PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

o trzyletnim cyklu nauczania — CHŁOPCY

- **TECHNOLOG montażu w budownictwie** (wiek 16—18 lat)
- **TECHNOLOG robót wykończeniowych** (wiek od 15—17 lat)
- **MECHANIK maszyn budowlanych** (wiek od 15—17 lat)
- **ELEKTROMONTER** (wiek od 15—17 lat)

o dwuletnim cyklu nauczania — CHŁOPCY

- **MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych** (wiek od 15—17 lat)
- **MURARZ** (wiek od 15—18 lat)
- **MALARZ** (wiek od 15—18 lat)

również **DZIEWCZĘTA**

- **ZBROJARZ — BETONIARZ** (wiek od 16—18 lat)

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

— posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
— świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
— zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, mają zapewnione bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym oraz odzież wyjściową.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Po zakończeniu nauki Kombinat zapewnia zatrudnienie przy budowie osiedla mieszkaniowego na Ratajach w Poznaniu.

Zgłoszenia na nowy rok szkolny przyjmuje komórka d/s szkolenia zawodowego Kombinatu Budowlanego „Poznań — Centrum" w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, pokój 106, tel. 22-20-81, w. 205. 115-K1

UWAGA BUDUJĄCY!

- **DOMKI JEDNORODZINNE,**
- **WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE,**
- **POMIESZCZENIA GOSPODARCZE i INWENTARSKIE.**

Wytwórnia Materiałów Budowlanych
R. ŁUKASZEWICZ
w Gruszczynie,
gmina Swarzędz, ulica Katarzyńska 7
telefon: 137-463

PRZYPOMINA

że do końca miesiąca marca bieżącego roku

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na II, III i IV kwartał 1980 roku

na następujące materiały budowlane:

1. **Bloki fundamentowe M-6.**
2. **Pustaki ścienne „Alfa" 9- i 4,5-ceglowe.**
3. **Pustaki kominowe na kruszywie ceramicznym.**
4. **Nadproża okienne i drzwiowe L-19.**
5. **Belki i pustaki stropowe DZ-3.**
6. **Belki stropowe DZ-3 typu lekkiego.**
7. **Płyty stropowe dachowe (korytkowe) długości 2 i 3 metry.**
8. **Kręgi studzienne ϕ 80 i 100 cm.**
9. **Płyty wiórowo - cementowe „Suprema" grubości 3 i 5 cm, izolacyjne na ocieplenie stropów.**
10. **Płyty wiórowo - cementowe „Suprema" grubości 7 cm izolacyjno - konstrukcyjne na dachy wentylowane na ściankach ażurowych.**
11. **Płyty wiórowo - cementowe „Suprema" rozmiar 200×50×10 cm, zbrojone siatką stalową na stropy wentylowane** (nowość zakładu).

Późniejsze zamówienia przyjmowane będą w ramach luzu produkcyjnego

ZAKŁAD PRODUKUJE NA POTRZEBY LUDNOŚCI I ROLNICTWA OD 20 LAT. 22225g

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zespół Szkół Budowlanych Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie
przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie

OGŁASZA ZAPISY

do klasy pierwszej na rok szkolny 1980/81

W szkole można podjąć naukę w następujących zawodach:

- **MURARZ TYNKARZ**
- **MURARZ MONTAŻYSTA**
- **MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych**
- **MALARZ BUDOWLANY**
- **POSADZKARZ**
- **BLACHARZ - DEKARZ**

Nauka trwa dwa lata.

Przedsiębiorstwo zapewnia również:

bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym.

KANDYDACI WINNI ZŁOŻYĆ:

— podanie
— życiorys
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— 2 fotografie własnoręcznie podpisane
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
— zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zespół Szkół Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie, ul. Poznańska 92/94 tel. 49-23 i Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego 62-200 Gniezno, Al. Reymonta 13 pokój 201 i 210, telefon 46-81, wewnętrzny 65 i 94. 701-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC"
w Poznaniu

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1980/81 do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w następujących zawodach:

1. **TECHNOLOG MONTAŻU W BUDOWNICTWIE:**
   Nauka obejmować będzie następujące zawody:
   — **MURARZ**
   — **ZBROJARZ**
   — **BETONIARZ**
   czas trwania nauki 3 lata.
2. **TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH**
   Nauka trwa 3 lata.
3. **MURARZ** (2 lata nauki)
4. **MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH** (3 lata nauki)
5. **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH** (2 lata)

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

— posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
— ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych
— ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

PLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac KOMBINATU BUDOWLANEGO „POZNAŃ — PÓŁNOC" Poznań, ul. Gronowa 20, II piętro — pokój 225 lub 229, tel. 207-081 wewn. 418 lub 377. 777-K1

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

KOMBINAT BUDOWLANY
„POZNAŃ — WSCHÓD" w POZNANIU
PRZYJMUJE
ZAPISY KANDYDATÓW do:
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
na rok szkolny 1980/81

w zawodach:

- **TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE**
  (cieśla, betoniarz, zbrojarz, monter konstrukcji żelbetowo-betonowych, izoler, murarz)
- **TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH w BUDOWNICTWIE**
  (malarz, posadzkarz, tynkarz, szpachlarz, tapeciarz, szklarz, stolarz)
- **ELEKTROMONTER**
- **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
  NAUKA TRWA 3 LATA
- **MURARZ**
- **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH**
  NAUKA TRWA 2 LATA.

ZAMIEJSCOWI
— **mogą korzystać z internatu szkolnego.**

PO UKOŃCZENIU ZSB
— **absolwenci mają możność kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących** — nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
i INFORMACJI UDZIELA:
Dział Pracy i Płac — Kombinatu Budowlanego „Poznań - Wschód",
60-650 Poznań, ul. Obornicka 227/229, pok. nr 3, telefon: 220-081 wewn. 119.

421-K1

UWAGA! PRZYUCZENIE DO ZAWODU
MECHANIK SAMOCHODOWY
i zdobycie prawa jazdy umożliwia zaraz
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— wykształcenie podstawowe
— wiek od 18 do 50 lat

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41, wewn. 32 lub 34.

648-K1

Praca

Ucznia do zakładu zegarmistrzowskiego od września przyjmę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23776g

Zatrudnię pracowników do lekkiej pracy na wtryskarkę, dojazd z Rataj autobusem 54. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24173g.

Nauka

Korepetycje z matematyki. Kozłowski. Tel. 630-05 21468g

Sprzedaż

Sprzedam beżowe wygarbowane skóry nutrii. Tel. 77-83-20. 24039g

Magiel elektryczny (prasowalnica) butle gazową 5 l Poznań, Świerczewskiego 114c m. 2 od godz 17. 24135g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23772g.

Ogrodnicy! Nasiona Plymozusa, nasiona Frezji Royal dużych kwiatów sprzedam. Tel. 67-92-55. 22433g

Wieloczynnościowy zestaw stołowy tokarka, frezerka, szlifierka metal — drewno, sprzedam. Wielichowska 39. 23421gpr

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19424g.

Okazyjnie sprzedam pięknego 4-miesięcznego psa dobermana z rodowodem Luboń 3, ul. Szkolna 10. 24167g

Sprzedam taksometr. Tel 66-54-33. 20626g

Szklarnie kompletne, c.o. szkło 500 m² i 650 m² stalowe pocięte w elementach łatwe do ustawienia, pompy do c.o., zawory, zasuwy, piece 60 m² i 56 m² okna inspektowe, kratownice, płytki chodnikowe tanio sprzedam poważnym reflektantom. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 23435g.

Kupno

Tu tylko skup najróżniejszych starości: zegar kominkowy, kukułka, zegarek ciekawy duży, grającą pozytywkę, figurę, lampę, szablę — laskę cielaką, kufel, porcelanę, monety srebrne, sztućce, łyżeczki, łyżki, talerzyki, kubki, puderniczkę, tacę, różne naczynia, serwantkę, stolik. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 23655g

Samochody

Antykorozyjne zabezpieczanie podwozi oraz elementów zamkniętych łącznie ze zdjęciem tapicerki wykonuje z 2-letnią gwarancją Auto Serwice Poznań, Dąbrowskiego 485. 23868g

Regeneracja reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat ślusarski Chociej Poznań, Smardzewska 17 przy Osiedlu Kopernika. 22877g

Sprzedam Trabanta Combi 1975 r. i nowego Fiata 126p. Tel. 77-71-85 po godz. 20. 23978g

Syrenę R-20 rocznik 1979 sprzedam ul. Jarochowskiego 26 m. 5, po godz. 16. 23660g

Warszawę 224 sprzedam. Śniadeckich 9 m. 12 po godz .16. 24179g

Lokale

Okazja! Piła, centrum, sa samodzielny pokój z mieszkanie zamienię na samodzielny pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21609g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami tel. 718-46 codziennie godz. 18—20. 23250gpr

Mieszkanie M-5 Świdnicy zamienię na mieszkanie Lesznie. Wrocław tel. 55-15-04 wewn. 345 Rutecka. 23814g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju, mieszkania na okres 1 roku tel. 79-12-14. 24051g

Lokalu na nieuciążliwe rzemiosło poszukuję na Grunwaldzie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24174g.

Nieruchomości

Sprzedam komfortową willę w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 22584g.

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki" dot. gry z 9. III 80 r.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne po zł 3.188,—
za 3 trafne po zł 57,—
za 2 trafne po zł 7,—

Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne po zł 3.206,—
za 3 trafne po zł 44,—
za 2 trafne po zł 6,—

Gra „3×10" z 9. III 1980 r.
za 3 trafne po zł 3.591,—
za 2 trafne po zł 262,—

Serdecznie gratulujemy wygranych i życzymy szczęścia w naszych grach

Kolejne losowania „Koziołków" i gry „3×10" odbędą się w dniu 16. III 80 r. w Poznaniu przy ulicy Fredry 7 — w siedzibie Dyrekcji WGL „Koziołki" (sala).

W dniu 6 marca 1980 r. odbyło się publiczne losowanie samochodu marki „Fiat 126p (za miesiąc luty 1980 r).

Samochód wylosował właściciel kuponu z banderolą nr B 135832 złożonego w kol. nr 24 w Poznaniu.

W dniu 13 bm. o godz. 16 w siedzibie Dyrekcji WGL „Koziołki" przy ul. Fredry 7 odbędzie się publiczne losowanie nagród dla uczestników gry nr 1192 z 9. III 1980 r. (kupony opłacone po 30,— zł).

919-K1

Sprzedam, wydzierżawię dom, zabudowania gospodarcze, duży ogród na wsi, woj. Leszno, Jastrzębska, Wrocław, tel. 22-29-28. Skłodowskiej - Curie 48. 607-K2

Zguby

8 lutego przybłąkał się foksterier. Wiadomość Os. Przyjaźni 13 m. 71 po godz. 18. 23907g

Dnia 10 bm. w windzie hotelu Polonez zostawiłem torebkę męską z dokumentami i gotówką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Jan Mazurek Poznań ul. Gorczycowskiego 7 m. 4. 24152g

Różne

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski tel. 201-304. 20431g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 20775g

Cyklinowanie. Kupsch tel. 619-99. 21358g

Wykonuję usługi wodkan., dla ludności, rolnictwa Wojczek Chmielna 2c. 22105g

Wózki składane, szpachtel, tarcze hamulcowe, wsporniki, tłumiki, przeguby, narzędzia, przewody, karnisze „retro" Osiedle Czecha 5a Łukaszewska. 22137g

Układanie glazury, flisek i terakoty, krótkie terminy, gwarancja, poleca Olejnik, tel. 78-01-57. 22850g

Cyklinowanie. Wypychowski, tel. 66-56-04. 22785g

Kurnik na 1400 szt. broilerów kontraktacja, duże obiekty gospodarcze, dworek z działką, nadające się na dwie rodziny w woj. opolskim sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Oferty: „Trybuna Odrzańska" pod nr 568-k. 612-K2

Matrymonialne

64-letnia poślubi przystojnego pana mieszkaniem Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 253p.

Rozwiedziona nie z własnej winy, atrakcyjna (8-letnie dziecko) posiadająca willę, oszczędności poślubi pana bez nałogów do lat 45. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 254p.

Samotna 43-letnia, mieszkaniem poślubi pana do lat 45 kulturalnego, lubiącego dzieci. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 267p.

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" 90434 Łódź, Piotrkowska 133 594-K2

Biuro Matrymonialne „We dwoje" zaprasza! 60-683 Poznań, Os. Bolesława Chrobrego 17F m. 119. Dojazd autobusami linii 85, 87 z Garbar. 21301g

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1980 roku zmarła nagle nieodżałowanej pamięci nasza koleżanka, ceniony pracownik

mgr TERESA SACHA
geolog

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu.

549-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 marca 1980 roku zmarł nasz ceniony pracownik

TADEUSZ MARKOWSKI

W Zmarłym tracimy szlachetnego i drogiego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca 1980 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Instytutu Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie Oddział w Poznaniu.

550-K3

† Dnia 9 marca 1980 roku zakończył w Bogu swoje pracowite i pełne poświęcenia życie po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek

FLORIAN BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu farnym w Gnieźnie ul. Czerwonej Armii.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Kłecko, Gniezno. 24111g

† Dnia 10 marca 1980 roku zmarła nagle przeżywszy lat 78 nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA WITUCKA
z domu Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Głuszynie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Czapury 24057g

† Dnia 11 marca 1980 roku zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona i najtroskliwsza mama, teściowa, babunia, siostra i szwagierka

HELENA JASIK
z domu Cebulska

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 14 bm. o godz. 13 w kościele w Suchym Lesie, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz do Moraska, gdzie odbędzie się pogrzeb o godz. 14.

Strapiony

mąż z rodziną

Suchy Las, Żurawinowa 6. 24108g

Dnia 10 marca 1980 roku zmarł

STANISŁAW WIŚNIEWSKI
były członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca 1980 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

554-K3

Dnia 6 marca 1980 roku zmarła nasza była długoletnia sumienna pracownica, ceniona koleżanka

MARIA TOMASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 12 marca b.r. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy i Koło Emerytów i Rencistów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

556-K3

† Dnia 10 marca 1980 roku zmarł nagle mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 70, śp.

FRANCISZEK PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Albańska 203. 24142g

† Dnia 10 marca 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 90, śp.

RAJMUND MAJEWSKI
mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 37 m. 7. 24089g

† Dnia 9 marca 1980 roku zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 85, śp.

MIECZYSŁAW KURDELSKI

powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

żona, córka z rodziną

ul. Wodna 20 m. 4. 24071g

† Dnia 8 marca 1980 roku zmarł nagle przeżywszy lat 76 drogi ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

JÓZEF KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Głogowska 65 m. 38. 24017g

† Dnia 9 marca 1980 roku odeszła od nas w czwartej wiośnie życia nasza najukochańsza córeczka, siostrzyczka i wnuczka, śp.

JOASIA ŚWIERBEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 3.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i dziadkowie

ul. Newtona 12 C m. 12

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24027g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1980 roku odeszła od nas na zawsze nigdy niezapomniana żona, mamusia i babunia

ZOFIA PRAŁAT
z domu Sommer

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

mąż z dziećmi i rodziną

ul. Szymańskiego 10 m. 8. 23884g

† Dnia 9 marca 1980 roku zmarł przeżywszy lat 75, mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW PŁATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

24069g

† Dnia 9 marca 1980 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i zięć, przeżywszy lat 48, śp.

ZENON RATAJCZAK
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córkami

ul. Szamocińska 9. 24058g

† Dnia 8 marca 1980 roku zasnęła w Bogu w 86 roku życia nasza droga matka, śp.

z Banaszkiewiczów
MELANIA WRÓBLOWA
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa, siostra i rodzina

Os. W. Października 7 m. 172. 24038g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 marca 1980 roku zasnęła w Bogu w 73 roku życia nasza najukochańsza i niezapomniana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

WALERIA SOBOLEWSKA
z domu Jagodzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z synami i rodziną

ul. Niecała 4 m. 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 24033g

† Dnia 10 marca 1980 roku, zasnęła w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach moja kochana żona, matka, siostra, bratowa, szwagierka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 72, śp.

KLARA SIEBERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

RODZINA

ul. Kosińskiego 7 m. 15. 24055g

† Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1980 roku zmarł przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

CZESŁAW ZAGRODZKI

Msza św. zostanie odprawiona w czwartek 13 bm. o godz. 14 w kaplicy na Jezioranach, po czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym w Śremie.

RODZINA

Śrem, Czerwonak. 24032g

† Dnia 8 marca 1980 roku zmarł nagle przeżywszy lat 53 nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, śp.

EDMUND SZYMONIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Żupańskiego 15 m. 4. 24054g

MARZEC 12 Środa	Bernarda Grzegorza
	Słońce: 6.14—17.51

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Wesele Figaro".
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonsia".
POLSKI — g. 19 „Ludzie energiczni".
LALKI I AKTORA — g. 11, 17 „Ptam".

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Kilka pytań na tematy osobiste" (radz. 15 l.), g. 15, 17.30 „Rój" (amer. 18 l.), g. 20 „Król Cyganów" (amer. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15 — s. ZHP; g. 17.30 — „Sandakan nr 8" (jap. 18 l.), g. 20 „Golem" (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Violette i Francois" (fr. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zwolnienie warunkowe" (amer. 18 l.), g. 22.30 „Korek" (wł.-fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Lot nad kukułczym gniazdem" (amer. 18 l.), g. 18, 20 „Przepraszam, czy tu biją" (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 20 „SDKF" Fantom" (s. zamkn.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Cóżeś ty za pani" (pol. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 16.30 „Charlie Brown i jego kompania" (amer. b. o.), g. 18, 19.15 „Do Siego Roku" (węg. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 — bajki, g. 17 „Szkarłatny pirat" (amer. 15 l.), g. 19 „Gra o jabłko" (czech. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Noce i dnie" cz I (pol. 12 l.), g. 19.30 „Kombinator" (NRD 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Zemsta różowej pantery" (ang. 12 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Zły duch Jambuja" (radz. 12 l.).
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Wyspy na Golfstromie" (amer. 12 l.), g. 19.30 „Rafferty i dziewczyny" (amer. 15 l.), sala mała — g. 18 „Inna" (pol. 12 l.).
TĘCZA — g. 15, 17.30 „Złoto dla zuchwałych" (jug. b. o.), g. 20 „Cztery noce marzeń" (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „80 huzarów" (węg. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gorączka sobotniej nocy" (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Umarli rzucają cień" (pol. 15 l.), g. 19 „Ostatni pociąg z Gun Hill" (amer. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALE: interna, chirurgia okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny codziennie g. 7—22, tel. 389 — udziela informacji, porad lekarskich i prawniczych, przyjmuje skargi i interwencje.
Telefon Zaufania 986, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 58, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 34, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołecka 1, Głogowska 107, 108, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia i Cztery pory roku; 10.25 Niezapomniane stronice: „Emancypantki"; 11.40 Bądź przezorny na drodze; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Muzyczne drogowskazy; 13.20 Zespół Dextera Gordona; 13.40 Kącik melomana: 14 Studio „Gama"; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka (c. d.); 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Z Mazowszem po świecie; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Magazyn Kulturalny Programu I; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 30 — aud. Studia Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Olimpiadka złocona"; 10.30 Pianiści jazzowi; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Nowe nagrania radiowe — J. Matacz; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Utwory E. Elgara; 12.55 „Wieczór nad rzeką zdarzeń" — śpiewa A. Zaucha; 13 Aud. publicystyczna; 13.40 Klasycy muzyki filmowej; 13.26 Czas dobrych gospodarzy; 13.35 Germaine Tailleferre; Concertino na harfę i orkiestrę; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.30 Dla dzieci: „Gesiarka u źródła" — słuch.; 14.50 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Gra H. Miśkiewicz; 16.10 Utwory Georga F. Haendla; 16.40 „Uroki świata" — A. Iiraska; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR — 1. „Byli sobie", 2. „Zasnąć na zimę"; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 SM — aud. z cyklu: „Młode pokolenie Polski Ludowej" — Jak wyżywić świat; 20.20 Opera w przekroju — J. Massenet: „Werther"; 21.40 K. Serocki: „Dramatic story na orkiestrę"; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkic do portretu Małgorzaty Hillar; 22.30 Magazyn Studencki; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 — Jazz.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Chłopcy z Ameryki" — Stevena Philipa Smitha; 9.10 W aranżacji Aleksandra Maliszewskiego; 9.30 Nasz rok 80; 9.45 Sonaty triowe Jana Dismasa Zelenki; 10.25 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Wokaliści zespołów Chicka Corei; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Witraż" — pow. A. Kuśniewicza; 14 Koncerty organowe J. F. Haendla; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Oscar Peterson w Rydze; 15.40 Z archiwum włoskiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 80; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźw. — Vicki Baum: „Pisane na wodzie"; 19.35 Opera tygodnia — G. Donizetti: „Lucrezia Borgia"; 19.50 Chłopcy z Ameryki" — pow.; 20 Dym z papierosa; 20.30 Muzyczny wieczór jeszcze Starszych Panów; 21 L. Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Vannelli; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wyobraźnia poetycka kobiet; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.45, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa J. Pobomski; 8.20 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; 8.25 W. A. Mozart — Koncert A-dur na róg i ork. (stereo); 8.35 Sztuka bez ram — Style a moda; 9 Dla kl. I (muzyka): „Co to jest pauza"; 9.25 J. Brahms — Trio Es-dur op. 40 (stereo); 10 Dla kl. VII (geografia): „Sąsiedzi zza Bałtyku"; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski): „Świat Brunona Schulza"; 11.30 M. Musorgski — sceny z „Borysa Godunowa" (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 Jęz. angielski; 13.20 Dla kl. I (muzyka): „Co to jest pauza"; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Hiszpańskie canto flamenco; 15.05 Czy można żyć bez historii?; 15.50 Z łowieckiego notatnika — felieton; 16.06 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyce; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Piosenka włoska; 17.15 Za Odrą i Nysą; 17.40 Stereo: Nowości muzyki rozrywkowej; 18.10 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.25 Krajobrazy historyczne: Jóźwików — miejsce partyzanckiej bitwy; 18.40 O zdrowie człowieka; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — nauczanie początkowe; 22.15 Sztuka zarządzania; 22.35 W trosce o słowo i treść: „Wszystko o imionach".
Wiadomości: 6.00, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2) „Tożsamości trygonometryczne";
6.30 — TTR. RTSS. Chemia (sem. 2) „Azotowce";
14.05 — Fizyka (kl. VIII) — „Co to jest elektronika";
12.00 — Chemia (kl. VII) — „Zasady" (kol.);
12.45 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 4) „Punkty i wektory na płaszczyźnie";
13.25 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. 4) „Mechanizacja zbioru ziemniaków";
14.30 — W drodze do nowego;
15.30 — NURT — Matematyka, kl. V — „Walec obrotowy i stożek obrotowy" Wykł.: prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kameleon" — wystąpi Witold Gruca z dziećmi szkół warszawskich;
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Dom i my (kol.);
17.25 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
17.35 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.00 — Klinika Zdrowego Człowieka — „Dziecko moje hobby" (kol.);
18.25 — Skarbiec — tygodnik historyczny;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego — odc. 2 pt. „Moich 6 stepowych tchórzy";
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Osiem i pół" — wł. film fabularny;
22.25 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie Dortmund (RFN) — pary sportowe;
23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

14.15 — Wtorek Melomana (powt.);
15.15 — Camerata (powt.);
15.40 — Sonda (powt.);
16.15 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
16.40 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 20;
17.10 — Kino Obieżyświat — film „Indianie Ameryki Północnej" odc. 2 i 3 (kol.);
17.40 — Sprawy młodych: „Niedziela pewnego małżeństwa w mieście przemysłowym średniej wielkości" — film fab. FP
18.30 — Antyczny świat prof. Krawczuka: „O prawach" — przypomnienie podstawowych kanonów prawa rzymskiego (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Wieczór przygody i podróży — w programie filmy: „Tu Kaukaz" (ZSRR), „Nad Igursu" (Polonia Brazylijska), „Na Ziemi Baffina" (Kanada) oraz spotkanie z podróżnikami (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Wszystko już było — „Krajobrazy polskie";
22.20 — Przedmioty — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.45 — Bez recept — program dla rodziców (kol.).

Na osiedlach przybywa szkół i przedszkoli, ale...

Na poznańskich osiedlach domy rosną szybciej niż obiekty towarzyszące. Często te ostatnie budowane są dłużej niż przewidują założenia. Bywa jednak i tak, że wykonane są zgodnie z planem a mimo to nie zaspokajają potrzeb danego osiedla lub jego części.

Plan przewiduje wzniesienie w latach 1975—1980 w Poznaniu 14 przedszkoli. Do końca zeszłego roku gotowych było 13. Lada dzień dzieci rozpoczną zajęcia w przedszkolu na Osiedlu Bolesława Chrobrego w Piątkowie, a w połowie tego roku ma być gotowa taka placówka na Osiedlu Kosmonautów (Winogrady). Ogółem więc w tej 5-latce oddanych będzie do użytku — 15 przedszkoli.

Nadal jednak nie pomieszczą one wszystkich dzieci rodziców pracujących. W ciągu tego roku — oprócz dwóch wspomnianych nowych przedszkoli — projektuje się przystosować do funkcji takich placówek dwa budynki — w Chartowie i przy ul. Gromadzkiej (Winogrady). Nadto spółdzielnie mieszkaniowe urządzą 6 mini przedszkoli w zastępczych pomieszczeniach. Dzięki temu przybędzie dalszych 360 miejsc.

W tej 5-latce planowano zbudować w Poznaniu 3 szkoły podstawowe na osiedlach Lecha i Kraju Rad oraz przy ul. Jeżyckiej. Wszystkie te obiekty, jak również projektowane liceum ogólnokształcące na Osiedlu Rzeczypospolitej (Rataje) są gotowe.

Natomiast w budowie znajdują się szkoły podstawowe w Piątkowie i na Osiedlu Rusa. Budynek lekcyjny pierwszej z nich ma być przekazany do użytku w sierpniu tego roku, a dwie sale gimnastyczne w 1981 roku. W szkole na Osiedlu Rusa dzieci mają rozpocząć naukę za kilkanaście miesięcy.

W tym też roku przewiduje się rozpocząć budowę niezwykle potrzebnej szkoły na Osiedlu M. Kopernika. Oczekuje się również, że wzrośnie tempo robót przy wznoszeniu drugiej szkoły na Osiedlu Kraju Rad. Od wykonania w zeszłym roku wykopów pod fundamenty nic się tam nie dzieje. Tymczasem i ta szkoła — m. in. dlatego, że brak takiej placówki na sąsiednim Osiedlu Zwycięstwa — jest bardzo potrzebna.

Szybka rozbudowa poznańskich osiedli nakazuje już za wczasu zaprojektować budowę kolejnych szkół, zwłaszcza w Piątkowie. W połowie roku będzie już tam mieszkało około 14 000 ludzi.

Z danych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu wynika, że choć szkoły planowane w obecnej 5-latce zostaną wykonane, a budowa kolejnych trwa, to jednak potrzeby w tej dziedzinie nie będą prędzej zaspokojone niż w ciągu kolejnego pięciolecia. (am)

Występ pantomimy z Wrocławia

Na scenie poznańskiego Teatru Wielkiego od 17 do 20 marca występować będzie Wrocławski Teatr Pantomimy. Przedstawi on swój najnowszy, uznany za wydarzenie teatralne spektakl pn. „Hamlet ironia i żałoba". Jest to pantomima zrealizowana na kanwie dramatu Szekspira. Reżyserem i choreografem programu jest Henryk Tomaszewski, scenografia jest dziełem Kazimierza Wiśniaka. (bran)

Niezwykły dar marynarza

Z Antarktydy do Czerwonaka

Jednym z oficerów na statku-bazie przetwórczej m/t „Tazar" (nazwa ryby) jest kpt. Kazimierz Ruśniak — mieszkaniec podpoznańskiego Kicina (gmina Czerwonak). Swoim rodzinnym stronom postanowił on przybliżyć dalekie zakątki kuli ziemskiej, zbierając — z myślą o podarowaniu — rozmaite eksponaty podczas egzotycznych podróży morskich. Należała do nich wyprawa na Antarktydę.

„Tazar" wiele miesięcy przebywał tam z ekspedycją naukową u boku statku „Siedlecki". Kazimierz Ruśniak gromadził niezwykłe zwierzęta, których spreparowane okazy przywiózł do kraju. Postanowił je przekazać Zbiorczej Szkole Gminnej w Czerwonaku. Od 10 bm. eksponaty te stały się atrakcją szkolnego gabinetu biologii.

Okazją do przekazania daru było święto patrona szkoły (Józefa Wybickiego). W obecności przedstawicieli władz gminnych z I sekretarzem KG PZPR — Mieczysławem Nyczką, młodzież zapoznała się z niezwykłym prezentem. Są to rozmaite gąbki, rozgwiazdy, jeżowce, koralowce, liliowce, myszy morskie, kraby i liczne ryby — m. in. zające morskie. Nie wszystkie z tych form mają do tej pory ustalone nazwy gatunkowe.

Dyrektorowi szkoły — Henrykowi Odrobinie został też przekazany album o trasach dotychczasowych rejsów „Tazara". Z następnych jego wypraw kpt. Ruśniak obiecał przywieźć kolejne orygialne okazy. (bop)

Piąty koncert z „Głosem" na Ratajach

Na zdjęciu: podczas koncertu w klubie na Ratajach.
Fot. (2) — R. Krétak

To już piąty koncert z „Głosem Wielkopolskim" w klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Ratajach. Tym razem przywędrowały tu „Penetracje" — teatr amatorski, działający przy Pałacu Kultury. Dotarły tu ze swoim animatorem, — aktorem Teatru Nowego, Wiesławem Komasą. A także ze śpiewaczką, studentką PWSM, Elżbietą Mądrą.

Te koncerty „Głosu" na Rajach są spotkaniami z młodymi twórcami. Z ludźmi, dla których każdy występ artystyczny jest jeszcze radością, kolejnym potwierdzeniem siebie.

Piąte spotkanie miało jednak charakter trochę niezwykły. Dotyczyło nie tylko sztuki ale także — pewnej formy wspólnego istnienia.

Oto dwunastka młodych — uczniów, studentów. Śpiewają, mówią poetyckie teksty... „Wielkie ci dzięki liściu nasienny, za twoje piosenki". Jakże są — skupieni. Śpiewa arię Małgorzaty, Giocondy piesniarka. Wstaje siedzący gdzieś z boku aktor, mówi te piękne wiersze: „Kocham każde życia drgnienie...". „I my przejdziemy, przeszumimy na podobieństwo drzew ogrodu". „Drogi mój, ty od krwi serca mi droższy...".

...A potem jeszcze długo przy świecach trwała rozmowa. Mówiono wiersze Edwarda Stachury, Jarosława Iwaszkiewicza. Śpiewano pieśń Stachury: „Hej Potęgowa, hej Witek i ja, i ci co żyli lub żyją z nami, bracia kamraci...".

Dla młodych życie nie jest oddzielone ostrą graniczną linią od sztuki. Ona jest dla nich ich autentyczną, wspólną sprawą... Ten klub na Rajach przyjazny jest takiej formie istnienia sztuki. (bran)

Biały park

Tak było wczoraj w Wielkopolskim Parku Narodowym w pobliżu Puszczykowa.

Impreza w „Od Nowie"

Dzisiaj w klubie „Od Nowa" przy ulicy Armii Czerwonej o godz. 19.30 odbędzie się recital zespołu jazzowego „Vistula River Brass Band". Bilety nabyć można w klubie, przed imprezą. (—)

odpowiadamy

Beata Matczak. — Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami ma swą siedzibę w Poznaniu przy ul. Słowackiego 13, tel. 478-48; samo schronisko zaś przy ul. Świerczewskiego 266. (612)

Sukces tancerzy politechniki

W Poznaniu odbył się szósty turniej tańca towarzyskiego o puchar rektora Politechniki Poznańskiej. Startowało ponad 20 par m. in. z Gdańska, Olsztyna, Szczecina, Wrocławia i Poznania.

W klasie A zwyciężyła para poznańska: Romana Łuczyńska i Michał Zdun — reprezentanci studenckiego klubu „Agora" PP. Także najlepsze okazały się duety poznańskie w klasach B oraz C — Krystyna Bis i Roman Augustyn oraz Arleta Bukczyńska i Jerzy Słomka. (w)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Czytelniczka: — Stan jezdni przy torach tramwajowych na ul. Dzierżyńskiego jest fatalny. Wyrwy są takie, że np. motocyklistom zdarzają się „wywrotki", czego sama byłam świadkiem.
WPK (zast. dyr. R. Zatek): „Dziękujemy za sygnał. Odwilże zawsze powodują zarywanie się bruku przy torach, ale do naprawy będziemy mogli przystąpić dopiero, gdy ustąpią mrozy i ziemia odmarznie. Ul. Dzierżyńskiego potraktujemy w pierwszej kolejności. (401)

● — Słońce świeci, jest południe, a na ulicach Kępińskiej i Słubickiej palą się lampy — zgłosił 5 bm. mieszkaniec jednej z tych ulic.
Zakład Energetyczny (Dział Oświetlenia): — Prowadzone są tam prace konserwatorskie, więc podłączenie linii było niezbędne. Przeważnie palenie się lamp w dzień, co tak denerwuje ludzi spowodowane jest właśnie prowadzeniem napraw. (400)

Zaniedbania w zakładach pracy

„Ochrona" przeciwpożarowa

W tym roku Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu nałożyła już wiele mandatów za zaniedbania w ochronie przeciwpożarowej zakładów pracy. Mimo tych sankcji, częstych kontroli i zaleceń pokontrolnych, sytuacja w wielu przedsiębiorstwach nie poprawia się, a w niektórych nawet jest coraz gorzej. Kierownictwa, osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo oraz szeregowi pracownicy lekceważą sobie wszelkie nakazy i zakazy. Jakoś to będzie — pocieszają się dopóty, dopóki nie wybuchnie pożar.

Na czele listy tych, którzy za na bakier z przeciwpożarowym bezpieczeństwem można umieścić zakłady podlegające Zjednoczeniu Mechanizacji Budownictwa „Zremb" w Poznaniu.

I tak w gnieźnieńskich Zakładach Mechanizacji Budownictwa stwierdzono niesprawność urządzeń i sprzętu gaśniczego. W lakierni, gdzie występuje znaczne zagrożenie pożarowe, tzw. kurtyna wodna mająca chronić przed ogniem pozbawiona była dopływu wody. Swoistym kuriosum okazały się zaś szafki z hydrantami bez... węży gaśniczych.

Nie lepiej było w oddziale produkcyjnym w Opalenicy. Pracownik odpowiedzialny za bezpieczeństwo przeciwpożarowe nie był w tej dziedzinie odpowiednio przeszkolony. Instalacja elektryczna w tym zakładzie groziła pożarem, (prowizoryczne oświetlenie, nieprawidłowe przesyłanie energii za pomocą kabla na plac budowy, uszkodzone i niekonserwowane tablice rozdzielcze itd. itd). Ponadto „zorganizowano" magazynek, w którym jak na ironię ustawiono obok siebie wytwornicę acetylenową, butle z gazem technicznym i karbidem. Ale by się to paliło!

W Zakładzie Produkcyjnym przy ulicy Przemysłowej w Poznaniu, stwierdzono, że większość gaśnic jest zepsutych, zamarzniętych, bądź przeterminowanych, zaś dostęp do nielicznych sprawnych zastawiono szczelnie beczkami z olejem i to tuż przy ścianach budynków.

Niebezpiecznym użytkownikiem z punktu widzenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego okazała się też baza Materiałowo-Sprzętowa Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „Zremb" w Poznaniu. Magazyny były tam przeładowane materiałami, drogi dojazdowe zatarasowane, a instalacja elektryczna z wieloma usterkami. Gdyby wybuchł pożar akcja gaśnicza byłaby chyba symboliczna, brakowało bowiem hydrantów, a jedyny zbiornik przeciwpożarowy pokryty był lodem.

Karygodne zaniedbania wykazała również kontrola w Motoryzacyjnej Spółdzielni Pracy przy ul. Jackowskiego w Poznaniu. Sprzęt gaśniczy był niesprawny, wykorzystywany do innych celów, pomieszczenie remontowe samochodów ogrzewano lampami stroboskopowymi, butle z propan-butanem stały w hali produkcyjnej, a drogę pożarową zastawiono pojazdami z paliwem w bakach i podłączonymi akumulatorami.

Trwają kontrole w innych przedsiębiorstwach Poznania. Wyłapuje się każde lekceważenie zarządzeń przeciwpożarowych. Sypią się mandaty, wnioski do kolegiów lub kieruje się sprawy do prokuratury.

(jog)